



OPATOWLANIN

Czasopismo Towarzystwa Przyjaciół Opatówka

2 (115)

Kwiecień - czerwiec

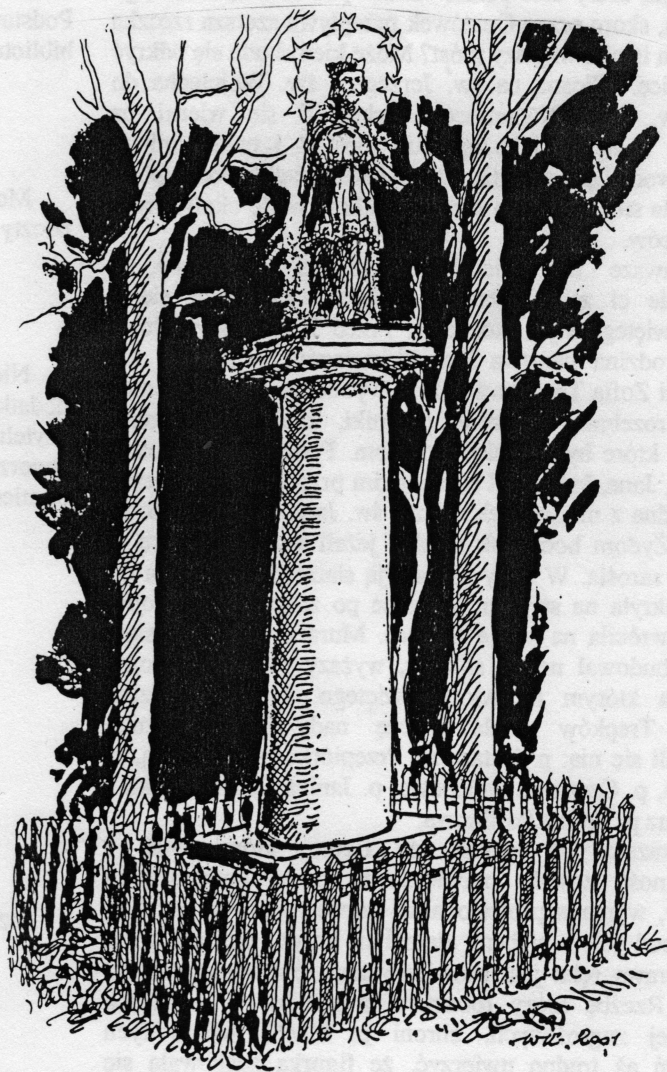
2001

Figura Świętego Jana Nepomucena w Opatówku

Dotychczas nie udało się ustalić, kto i kiedy ufundował w Opatówku drewnianą figurę św. Jana Nepomucena. Istnieje piękna legenda opracowana literacko przez Eligiusza Kor-Walczaka na podstawie podań rodzinnych mówiąca o okolicznościach powstania figury i jej magicznej mocy. Legenda ta jest zawarta w tomie baśni i legend Eligiusza Kor-Walczaka pt. „Opowieści czterech jeźdźców”; dwukrotnie drukowaliśmy ją w „Opatowianinie”.

Jan Nepomucen żył w latach 1348-1393 w Czechach. Urodził się w miejscowości Pomuk niedaleko Pragi. Był kapłanem, który dzięki wrodzonym zdolnościom i zdobytej wiedzy na uniwersytetach w Pradze i w Padwie piastował wysokie stanowiska w hierarchii kościelnej. Jan Nepomucen próbował zażegnać spory pomiędzy porywczym królem Wacławem IV Luksemburskim a arcybiskupem praskim, za co król kazał go torturować, a następnie utopić w Weltawie. Legenda mówi, że Jan Nepomucen został zgładzony przez króla, ponieważ nie chciał zdradzić tajemnicy spowiedzi królowej. Z czasem kult Jana Nepomucena stawał się coraz żywszy. W 1721 r. Jan Nepomucen został beatyfikowany przez papieża Innocentego XIII, a w 1729 r. kanonizowany przez papieża Benedykta XIII. Kult tego świętego rozszerzył się przez Śląsk na inne regiony Polski.

Figury św. Jana wykonane głównie z kamienia, czasem z drewna umieszczano na wysokich cokolach. Ustawiano je na mostach, w miejscach przepraw przez rzeki, przy źródłach, strumykach, czasami przed kościołami. Święty był przedstawiany jako kanonik w birecie na głowie, w czarnej



rys. Władysław Kościelniak

sutannie, białej komży obszytej koronką i krótkiej pelerynce z gronostajowego futra zwanej rokieta. W rękę trzymał krzyż odpustowy na godzinę śmierci, na który skierowane było jego spojrzenie oraz palmę – symbol męczeństwa. Głowę świętego wieńczyła aureola z pięcioma gwiazdami, gdyż według legendy, nad miejscem, w którym utonął Jan Nepomucen, pojawiła się dziwna jasność pochodząca od pięciu gwiazd. Ten charakterystyczny strój kapłański i opisane atrybuty posiada figura św. Jana z Opatówka. Przy innych figurach występują też inne atrybuty: most, z którego zrzucono świętego, zapieczętowany list lub zamknięta kłódka, palec na ustach będący symbolem tajemnicy, książka charakteryzująca uczonego, klucz mówiący o uwięzieniu oraz stuła jako atrybut spowiednika.

Najstarszą figurą św. Jana jest rzeźba na moście Karola w Pradze. Na początku XVIII wieku podobne figury powstały: przed kościołem św. Krzyża we Wrocławiu, na mostach w Kłodzku i w Bystrzycy Kłodzkiej, nad nie istniejącym już strumykiem w Odolanowie i w innych miejscach.

Figura św. Jana Nepomucena wrosła w pejzaż Opatówka i stała się jego nieodłącznym elementem tak bardzo, że mało kto zastanawiał się nad jej przeszłością i artystyczną wartością. Postać św. Jana umieszczona na wysokiej kolumnie, schowana w koronie sąsiadujących z nią drzew spoglądała jakby na miasteczko. Podobnie jak inne figury świętego Jana, ustawiono ją w pobliżu mostku nad strumykiem, który dziś płynie rurami pod ziemią. Dlaczego właśnie tu, skoro przez Opatówek przepływa szersza rzeczka i od dawna istniał większy most? Może kiedyś uda się odkryć tę tajemnicę. Wiosną na św. Jerzego i św. Wojciecha do figury św. Jana Nepomucena schodzili się wierni na modlitwy, a święty jako opiekun mostów i orędownik w czasie powodzi, chronił miasteczko przed wielką wodą. Obok figury stała studnia, która zaopatrywała w wodę okolicznych mieszkańców.

Zawsze też mieszkańcy uliczki św. Jana, a szczególnie ci z najbliższych domostw troszczyli się o figurkę świętego i jej otoczenie. Przed II wojną światową była to rodzina państwa Kowalkiewiczów, a później ich córka pani Zofia Trepkowa. Kiedy wybuchła wojna Niemcy nakazali rozebrać wszystkie pomniki, kapliczki i figurki świętych, które były bliskie Polakom. Podobny los spotkał figurę św. Jana, którą pod niemieckim przymusem rozbierali Żydzi. Jedną z mieszkanki uliczki św. Jana – p. Derdasowa obiecała Żydom bochenek chleba, jeżeli wyrzucą figurę w pobliskie zarośla. W nocy zabrała ją stamtąd, przeniosła do domu i ukryła na strychu. Wkrótce po zakończeniu wojny figura powróciła na swoje miejsce. Murarz – p. Bronisław Kołacz zbudował nowy, solidny, wyższy niż przed wojną cokół, na którym ustawiono świętego. I znów rodzina państwa Trepków miała pieczę nad figurą; później opiekowali się nią: p. Katarzyna Przepiórkowa z rodziną, p. Jabłońska, p. Czesława Dulebowa, p. Janina Szmajdzińska z synem oraz p. Halina Posilkowa.

Okazało się jednak, że figura, której wiek i autentyczność zostały potwierdzone przez konserwatora zabytków, wymaga profesjonalnej konserwacji. Od ok. 200 lat stała pod gołym niebem, złamał się krzyż i odpadła część palmy, prawa ręka jest prowizorycznie przymocowana do tułowia. Rzeźbę toczy robactwo, a z tyłu, w miejscach najbardziej zagrożonych, chroni ją blacha. Mimo tych uszkodzeń aż trudno uwierzyć, że figurka zachowała się przez tyle lat. Można to zawdzięczać troskliwej opiece mieszkańców, a może mocy św. Jana, którego nie zmogły

deszcze, mrozy ani ostre promienie słońca. Władze samorządowe Opatówka podeszły do sprawy zabytkowej figury z dużą troską. W celu zapobieżenia dalszemu niszczeniu figury i oddania jej do konserwacji oraz uchronienia przed ewentualną kradzieżą figura została zdjeta z cokołu i do czasu konserwacji przekazana w depozyt Muzeum Historii Przemysłu w Opatówku. Na razie odnowiono cokół, wymieniono ziemię wokół figurki i posadzono kwiaty.

Czy po konserwacji figura wróci na ulicę św. Jana? Wydaje się, że najlepszym rozwiązaniem byłoby wykonanie repliki zawierającej fragment oryginału, która stanęłaby na dawnym miejscu. Natomiast oryginał powinien znaleźć się nie w muzeum, jak podano w programie telewizyjnym, lecz w kościele. Jest to bowiem figura o charakterze sakralnym, a nie eksponat muzealny.

Jadwiga Miluška

Internet w bibliotece

Od marca 2001 r. Gminna Biblioteka Publiczna im. Braci Gillerów w Opatówku posiada swoją stronę internetową. Podstawowe wiadomości o gminie Opatówek i stronę biblioteki można znaleźć pod adresem

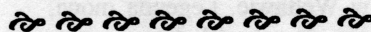
www.opatowek.pl

Można się z nami porozumiewać za pośrednictwem poczty e-mail

biblioteka@opatowek.pl

Niestety na razie nie można zainstalować w bibliotece dodatkowego komputera z dostępem do Internetu dla naszych czytelników. Będzie to możliwe po remoncie lokalu i stworzeniu bezpiecznych warunków dla sprzętu w innych pomieszczeniach biblioteki.

Jadwiga Miluška

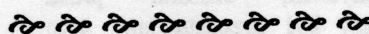


Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że w dniu 30 kwietnia 2001 roku
zmarła

ś.p. Maria Wiewiórkowska

członkini Towarzystwa Przyjaciół Opatówka
Rodzinie wyrazi współczucia
składa

Zarząd i Członkowie
Towarzystwa Przyjaciół Opatówka



Cenny dar



Wiosną tego roku Gminna Biblioteka Publiczna im. Braci Gillerów w Opatówku otrzymała od artysty – grafika Władysława Kościelniaka cenny dar. Jest to zbiór 200 ekslibrisów wykonanych przez artystę.

Władysław Kościelniak jest jedynym kaliskim artystą – grafikiem, który wśród swej różnorodnej twórczości artystycznej uprawia także małe formy graficzne. Jest autorem ponad 700 ekslibrisów wykonanych w różnych technikach: linorytu, cynkotypii, akwaforty, suchej igły i in.

Swoje ekslibrisy artysta poświęca głównie kaliszanom, najbliższym i przyjaciółom oraz instytucjom kultury w Kaliszu i innych miastach. Stworzył także cykl ekslibrisów poświęconych pracownikom Ossolineum, Fryderykowi Chopinowi oraz ekslibrisy okolicznościowe i przygotowywane na konkursy i wystawy krajowe i zagraniczne.

Ekslibrisy Władysława Kościelniaka są artystycznym studium psychologicznym osób, którym są poświęcone. Są odzwierciedleniem ich zainteresowań, cech charakteru czy miejsca zamieszkania. Niezwykła różnorodność pomysłów, celność skojarzeń zabarwionych nieraz humorem powodują, że ekslibrisy stanowią nie tylko dzieła sztuki, ale są także syntetycznym przedstawieniem współczesnych artystów i instytucji.



Ekslibrisy wzbogacają nasze księgozbiory. Wśród miłośników książek jest wielu zbieraczy ekslibrisów. Biblioteka w Opatówku może też poszczycić się posiadaną kolekcją, za którą serdeczne podziękowanie Panu Władysławowi Kościelniakowi składają bibliotekarze i czytelnicy.

Jadwiga Miluška

Włosi w Opatówku

W poprzednim numerze „Opatowianina” pisałam o gminie Peccioli we Włoszech, z którą nasza, Opatówek, nawiązuje kontakty partnerskie. W dniach 26-30 kwietnia 2001 r. przebywała u nas delegacja gminy Peccioli, której przewodniczył wójt Renzo Macelloni. Delegacja włoska zwiedziła gminę Opatówek; odbyła wycieczkę statkiem „Opatówek” po zalewie Szale, zwiedziła Szkołę Drzew i Krzewów Ozdobnych p. St. Zymona w Tłokini Wielkiej, odwiedziła gospodarstwo rolne p. M. Wangi w Nędzerczewie i uczestniczyła w uroczystości otwarcia targów „Pamiętajcie o ogrodach”. Jednak najważniejszą częścią wizyty było podpisanie umowy o partnerstwie gmin, które nastąpiło 27 kwietnia 2001 r. w Muzeum Historii Przemysłu w Opatówku.



Wójtowie Gmin Opatówek i Peccioli podpisują umowę o partnerstwie

• fot. Jadwiga Miluška

Kolejna wizyta Włochów w Opatówku, tym razem delegacji ekspertów ochrony środowiska z prowincji Piza, miała miejsce w dniach 18-20 czerwca 2001 r. Byli to specjaliści z włoskich firm zajmujących się gromadzeniem, składowaniem, przetwarzaniem odpadów stałych, odzyskiwaniem gazu, który jest wykorzystywany do wytwarzania energii elektrycznej oraz oczyszczania ścieków. Włosi zapoznali się z urządzeniem wysypiska śmieci w Cieni I i oczyszczalni ścieków oraz zwiedzili gospodarstwo rolne. Szczególnie oczyszczalnia ścieków spotkała się z ich uznaniem. Zainteresowali się zwłaszcza rozdzieleniem instalacji deszczowej i sanitarnej. W czasie spotkań z przedstawicielami naszej gminy rozmawiano o sposobach finansowania inwestycji proekologicznych, rozwiązaniach stosowanych we Włoszech oraz możliwościach wspólnego realizowania projektów chroniących środowisko w gminie Opatówek. Rozmawiano także o możliwości zakupu zboża przez Włochów w gminie Opatówek.

Kontakty partnerskie z przedstawicielami krajów o znacznie wyższym poziomie rozwoju gospodarczego i zaawansowaniu ochrony środowiska są bardzo ważne, zwłaszcza teraz, gdy nasz kraj jest otwarty na różne formy współpracy gospodarczej, kulturalnej i w dziedzinie ochrony środowiska. Będziemy mogli skorzystać z doświadczeń naszych partnerów, którzy już dziś wykazują duże zainteresowanie i zrozumienie dla naszych problemów.

Jadwiga Miluška

Kronika

18 marca 2001 r.

W ramach VIII Wielkopolskich Spotkań Chóralnych „Carmen Sacram” wystąpił w Muzeum Historii Przemysłu w Opatówku Chór Parafialny z kościoła św. Stanisława z Mohylewa na Białorusi. Chórem dyrygowała Emma Dawidowa. Wystąpił także Chór Chłopięco-Męski bazyliki kaliskiej pod dyrekcją Marka Łakomego. Po oficjalnych występach odbyło się wspólne śpiewanie gości z Ukrainy i gospodarzy. Takie imprezy ułatwiają budowanie przyjaźni i zbliżają narody. Koncert odbył się pod patronatem Wójta Gminy Opatówek.

6 kwietnia 2001 r.

Z okazji Światowego Dnia Ziemi nauczyciele i uczniowie Szkoły Podstawowej w Sierzchowie przygotowali program artystyczny.

10 kwietnia 2001 r.

W Sali Czerwonej Pałacu Działyńskich w Poznaniu odbyło się wręczenie nagród zwycięzcom konkursu na najlepszą bibliotekę gminną w województwie wielkopolskim. Najlepszą biblioteką gminną okazała się biblioteka w Nowym Mieście, a wśród pięciu wyróżnionych bibliotek znalazła się Gminna Biblioteka Publiczna im. Braci Gillerów w Opatówku. Konkurs odbył się pod patronatem Marszałka Województwa Wielkopolskiego – Stefana Mikołajczaka.



Na zdjęciu nagrodzeni bibliotekarze z marszałkiem Stefanem Mikołajczakiem

fot. Iwona Cieślak

10 kwietnia 2001 r.

W Zespole Szkół Rolniczych im. Stanisława Mikołajczyka w Opatówku odbyło się spotkanie poświęcone tzw. „kwestii kobiecej”. Młodzież ZSR i LO przedstawiła montaż słowno-muzyczny poświęcony Marii Konopnickiej. Maria Jankowska z Towarzystwa im. Marii Konopnickiej w Kaliszu przypomniała postaci Marii Konopnickiej i Elizy Orzeszkowej. Przeprowadzono wywiad z kobietami współczesnymi: aktorką Agnieszką Dziecielską i prezeską FPC „Kaliszanka” Kazimiera Sarną. Na zakończenie wystąpiła aktorka teatru kaliskiego – Agnieszka Dziecielska. Uroczystość przygotowała z młodzieżą Małgorzata Rudowicz.

12 kwietnia 2001 r.

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Opatówku zorganizował w Szkole Podstawowej w Opatówku śniadanie wielkanocne dla swoich podopiecznych.

19 kwietnia 2001 r.

Odbyła się promocja książki „Nieznana korespondencja rodziny Gillerów” zawierającej listy znalezione w domu Gillerów w listopadzie 2001 r. Listy opracowała Jadwiga Miluška.

20 kwietnia 2001 r.

W Gminnym Ośrodku Kultury w Opatówku odbył się Festiwal Piosenki Dziecięcej.

21 kwietnia 2001 r.

Zespół Szkół w Tłokini Wielkiej zorganizował III Rajd Wiosenny, w którym uczestniczyła młodzież ze szkół z gminy Opatówek, Żelazków, Mycielin, Brzeziny, Godziesze, Lisaków i Koźminek.

21-22 kwietnia 2001 r.

Przez teren naszej gminy prowadziła trasa XVI Ogólnopolskiego Wyścigu Kolarskiego Kalisz-Konin

24 kwietnia 2001 r.

Na zaproszenie biblioteki w Opatówku przyjechał z Poznania dr Marek Rezler – historyk z Poznania, autor licznych prac na temat historii Wielkopolski i Wielkopolan. W gimnazjum w Opatówku wygłosił prelekcję na temat dzieci wrzesińskich i walki z germanizacją w zaborze pruskim. Podobną tematykę przedstawił na spotkaniu z młodzieżą z Zespołu Szkół Rolniczych, które odbyło się w Muzeum Historii Przemysłu w Opatówku.

26-30 kwietnia 2001 r.

W gminie Opatówek przebywała delegacja włoskiej gminy Peccioli.

27 kwietnia 2001 r.

Wójtowie Gminy Opatówek - Jan Wolf i Gminy Peccioli - Renzo Macelloni podpisali umowę o partnerstwie i współpracy obu gmin.

28-29 kwietnia 2001 r.

Pod patronatem Starosty Powiatu Kaliskiego - Leszka Aleksandraka odbyły się IV Targi Ogrodniczo-Rolnicze i Działkowe pod hasłem „Pamiętajcie o ogrodach”. Tradycyjnie targi odbyły się przy Zespole Szkół Rolniczych w Opatówku

...PAMIĘTAJCIE O OGRODACH...2001



29 kwietnia 2001 r.

W 70 rocznicę śmierci ks. prałata dra Adama Marczewskiego została odprawiona w kościele parafialnym w Opatówku msza św., po której odbył się program literacko-muzyczny poświęcony postaci ks. Marczewskiego.

30 kwietnia 2001 r.

O godz. 10³⁰ włączono sygnalizację świetlną na skrzyżowaniu Pl. Wolności - ul. Poniatowskiego. Nareszcie mieszkańcy Opatówka mogą przejść bezpiecznie przez jezdnię w centrum miasteczka.

8 maja 2001 r.

W Muzeum Historii Przemysłu w Opatówku została otwarta wystawa „Jak szkło kruche”. Na wystawie eksponowane jest szkło artystyczne projektowane przez studentów Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu od 1945 r. po dzień dzisiejszy.

12 maja 2001 r.

Odbyło się uroczyste otwarcie apteki „Eskulap”. Apteka mieści się przy ul. Kościelnej, a jej właścicielką jest mgr farmacji p. Stanisława Bach-Romańczyk. Jest to trzecia apteka w naszej miejscowości i gminie.

21 maja 2001 r.

Odbyło się w Muzeum Historii Przemysłu w Opatówku otwarcie wystawy „Prezentacje 2001” przedstawiające prace uczniów Zespołu Szkół Zawodowych Nr 2 w Kaliszu, Zespołu Szkół Włókienniczych w Kaliszu i ZSZ Nr 1 w Pleszewie. Uroczystość otwarcia wystawy uświetnił występ chóru III Liceum Ogólnokształcącego im. M. Kopernika w Kaliszu pod dyrekcją Henryki Iglewskiej-Mocek.

maj 2001 r.

Coraz więcej chodników ulicznych w Opatówku pokrywane jest estetyczną i trwałą kostką brukową. Poszerzana jest ulica Poniatowskiego, ułożono już nowy chodnik. Trwa układanie kostki na ul. Kaliskiej aż do szkoły podstawowej.

25 maja 2001 r.

W ramach XI Opatóweckiego Salonu Muzycznego organizowanego pod patronatem Wójta Gminy Opatówek odbył się w Muzeum Historii Przemysłu w Opatówku koncert chóru Kantorei der Lindenkirche pod dyrekcją Gerharda Oppelta z Berlina oraz Chóru Chłopięco Męskiego Bazyliki Kaliskiej pod dyrekcją Marka Łakomego. Była to kolejna impreza świadcząca o tym, że muzyka zbliża ludzi.

26 maja 2001 r.

W Chelmcach odbył się VIII Zjazd Gminnych Ochotniczych Straży Pożarnych.

czerwiec 2001 r.

Na wzgórzu zamkowym w Opatówku urządzono plac zabaw dla dzieci. To bardzo potrzebne miejsce zabaw dla najmłodszych sfinansował Urząd Gminy w Opatówku i Fundacja Haliny Sroczyńskiej

6 czerwca 2001 r.

Decyzją Zarządu Gminy Opatówek zdjęto z cokółu zabytkową figurę św. Jana Nepomucena. Figura, która od ok. 200 lat stała „pod gołym niebem”, wymaga profesjonalnej konserwacji.

10 czerwca 2001 r.

Odbył się IV Festyn Familijny w Cieni II zorganizowany przez szkołę podstawową.

10-16 czerwca 2001 r.

W kościele p.w. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Opatówku odbyły się misje parafialne. Prowadzili je ojcowie jezuici: Zdzisław Pałubicki i Janusz Dereszczuk. Poprzednie misje parafialne zostały przeprowadzone w Opatówku 15 lat temu przez ojców pasjonistów.

15 czerwca 2001 r.

Ustawiono płytę granitową na grobie Piotra Szadkowskiego. W ubiegłym roku TPO zwróciło się do Urzędu Gminy z prośbą o sfinansowanie nagrobka dla uczestnika wojny polsko-radzieckiej 1919-20, kawalera orderu Virtuti Militari. Urząd Gminy wystarał się o potrzebne środki w Komitecie Ochrony Pamięci Walki i Męczeństwa.

16 czerwca 2001 r.

Na boisku ZSR w Opatówku odbył się II Festyn Rodzinny zorganizowany przez Gimnazjum w Opatówku.

18 czerwca 2001 r.

W Muzeum Historii Przemysłu w Opatówku otwarto wystawę twórczości Jana Krzysztofa Hrycka w 50-cio lecie jego działalności twórczej.

19-20 czerwca 2001 r.

W gminie Opatówek przebywała delegacja ekspertów ochrony środowiska z włoskiej prowincji Piza.

20 czerwca 2001 r.

W Muzeum Historii Przemysłu odbyło się podsumowanie konkursu fotograficznego ph. „Zabytki Powiatu Kaliskiego w wiosennym słońcu” zorganizowanego przez Wydział Promocji i Spraw Obywatelskich Starostwa Powiatowego w Kaliszu i Gminną Bibliotekę Publiczną w Opatówku.

21 czerwca 2001 r.

W Muzeum Historii Przemysłu w Opatówku odbyła się wspólna sesja Rady Powiatu Kaliskiego Ziemskiego i Rady Gminy w Opatówku.

25 czerwca 2001

Na zalewie w Szałem zwodowano jedyną w Polsce, a może i na świecie pływającą wieżę sędziowską. Wieżę zwodowano w ramach przygotowań do VII Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Sportach Letnich Wielkopolska 2001, która odbędzie się w lipcu.

29 czerwca 2001 r.

W czasie XXXIX Sesji Rady Gminy wręczono akty nominacyjne nauczycielkom, które uzyskały stopień nauczyciela mianowanego. Akty nominacyjne otrzymały: Teresa Drytkiewicz z Zespołu Szkół w Chelmcach, Katarzyna Wojtaszek ze Szkoły Podstawowej w Cieni II, Urszula Borwik i Jolanta Tomasiuk z Zespołu Szkół w Tłokini Wielkiej.

zebrała: **Jadwiga Miluška**

70 rocznica śmierci ks. prałata dra Adama Marczewskiego



29 kwietnia 1931 r. zmarł w Opatówku ks. dr Adam Marczewski – proboszcz parafii Opatówek w latach 1903-1931, od 1916 r. kanonik kolegiaty kaliskiej, od 1926 r. prałat. Był człowiekiem nieprzeciętnym; pozostała po nim wdzięczna pamięć parafian i świątynia, którą przy ich pomocy wybudował i która służy nam do dziś, urzekając swoim pięknem i prostotą.

Ks. Adam Marczewski ur. się 10 grudnia 1865 r. we wsi Węglin w Lubelskiem w patriotycznej rodzinie ziemiańskiej. Był najstarszym z dzieci, jedynym synem Franciszka Michała i Aleksandry z Michcińskich małżonków Marczewskich.

Po ukończeniu gimnazjum w Lublinie wstąpił do Seminarium Duchownego we Włocławku, którego rektorem był kaliszanie ks. profesor Stanisław Chodyński. Adam Marczewski musiał być wyróżniającym się uczniem, skoro skierowano go na studia teologiczne na Uniwersytet Gregoriański do Rzymu. Okres studiów umożliwił Mu podróże po Europie, poznawanie historii i kultury innych krajów, zwiedzanie zabytków. A jednak myślami i sercem był w swoim kraju. Być może jako młody, wrażliwy człowiek, żyjący z dala od tych, których kochał, odczuwał podobnie jak dziewiętnastoletni Karol Wojtyła w jednym ze swoich sonetów:

*„Czyliż nie tęskni wraz z nami tęsknotą wierchów i topól,
z bolesnych fundamentów gotykiem wyrosłych wieżyc?
O księżycowej nocy witraże dojrzysz pośród mroków,
Gdy powiew pójdzie po dębach prawdziwy, nocny i świeży*

*I jaśń swoją księżyc rzuci w lipowe malowidła:
W konary, w pnie i w gałęzi splatanych mroczne marzenie.
W takim się tumie zejdziemy. Gdy witraż nad ranem przy-
bladł,
Pójdziemy na jutrznię – mnichy – modlitwą, różańcem – mil-
czeniem.*

*Tęsknotą się zejdzem z ziemią – my, z niej wyrosłe topole.
Widzimy na co dzień, o matko – twój ból, nasz ból i twą wia-
rę.
Dusze nam uwieńcz laurem, cierniowym bólem,*

Na jutrznię zejdź z nami przed ranem, na skiby pełne ziaren.

*U firmamentów nas spotkaj, nad granicami błękitu
I nad oraczem, nad sieją i nad posiewem się zlituj”*

Do Polski wrócił w 1890 r. z tytułem doktora teologii i podjął pracę prefekta w szkołach średnich w Częstochowie. Przez cały czas utrzymywał bliskie kontakty z ks. Stanisławem Chodyńskim – rektorem Seminarium we Włocławku. Po nagłej śmierci w dniu 15 maja 1903 r. ks. Pawła Patockiego – proboszcza parafii Opatówek i prefekta szkół kaliskich skierowano ks. dra Adama Marczewskiego na probostwo do Opatówka. Tak rozpoczął się 28 – letni, ostatni etap życia ks. Adama Marczewskiego, w czasie którego stał się, obok poety Stefana Gillera, najbardziej znanym i szanowanym mieszkańcem Opatówka.

Początek XX wieku był dla naszej parafii niełatwym okresem. Kościół pod wezwaniem św. Doroty przebudowany na początku XIX wieku z inicjatywy ówczesnego właściciela Opatówka – gen. Józefa Zajączka wymagał gruntownego remontu. Poza tym okazał się zbyt małym dla potrzeb parafii. Już poprzednik księdza Marczewskiego – ks. Paweł Patocki rozpoczął starania o budowę nowego kościoła. Ale rosyjscy zaborcy byli niechętni wszelkim działaniom umacniającym wiarę katolicką i kościół. Ponadto parafianie, przyzwyczajeni do starego kościoła, niechętnie patrzyli na projekt budowy nowej, dumnej świątyni. Jednak zdecydowana postawa ks. Marczewskiego, jego inwencja w uzyskaniu pozwolenia gubernatora na budowę oraz umiejętności organizacyjne spowodowały, że w 1906 r. rozpoczęła się przebudowa, a właściwie budowa nowego kościoła. Ksiądz Adam Marczewski powołał radę parafialną do spraw budowy, w skład której weszli parafianie: Józef Pawłowski, Franciszek Zagner, Antoni Marszał, Jan Witczak, Szymon Chojnacki, Paweł Bartosz, Franciszek Przyjazny, Michał Olek, Jan Jaskuła i Franciszek Gutry. Autorem projektu świątyni był jeden z najlepszych architektów tamtego okresu – Konstanty Wojciechowski. Wkomponował on umiejętnie elementy kościoła św. Doroty: wieżę i kolumnadę w konstrukcję nowego kościoła zachowując w ten sposób ciągłość architektoniczną budowli.

W 1906 r. odwiedził parafię Opatówek ks. biskup Stanisław Zdzitowiecki. W ciągu 3 lat przebudowy kościół był czynny, a w grudniu 1909 r. odbyło się poświęcenie nowej świątyni. Parafianie czynnie wspierali swojego proboszcza pracując przy budowie i fundując niektóre elementy budowli, jej wystroju, a nawet ogrodzenia. Ołtarz i ambonę ufundowali właściciel fabryki sukna – ewangelik Ferdynand Nitsche i jego żona Marianna, witraże ks. Adam Marczewski, bractwa kościelne i parafianie. Uroczysta konsekracja z udziałem ks. biskupa Stanisława Zdzitowieckiego odbyła się w 1912 roku.

Ks. dr Adam Marczewski był cenionym duszpasterzem. Tak wspominał Go ks. prałat Kuliński w czasie ceremonii pogrzebowej:

„Ksiądz Adam był tylko na 2 placówkach: prefektem lat 18 w Częstochowie, duszpasterzem lat 28 w Opatówku.

Na obydwóch placówkach wywiązywał się po bożemu, jako kapłan „wedle serca Bożego”. Zapatrzony na wzór Bożego mistrza, wysoko sobie cenił kapłaństwo, z Bożego Serca, przepotężnej i niezgłębionej miłości czerpał miłość i gorliwość o chwałę Bożą i zbawienie dusz. Ocierał się jako pasterz o brudy życia, a pozostał sam czystym, dotykał najboleśniejszych ran dusz sobie powierzonych, ale nimi się nie zaraził; a zapatrzony oczyma serca w boski przykład Mistrza przeszedł przez parafię dobrze czyniąc.

Dał mu Bóg wiele talentów i umysł jasny, dar szybkiego orientowania się w każdej sprawie, łatwość i potęgę słowa, wiele nauki, inteligencji, gładki sposób obejścia towarzyskie-

go. Dał mu Stwórca takie zdolności, że górował wysoko nimi nad innymi. Tych talentów nie zagrzebał, ale użył na chwałę Bożą, dla dobra kościoła, dusz sobie powierzonych i Ojczyzny. Z tą żelazną wytrwałością, pracą i obowiązkowością, jakie znamionowały jego duszę, szedł naprzód. Stąd ukochał parafian i wśród nich przebywał 28 lat, jakkolwiek ze swymi zaletami i zdolnościami, mógł być na wyższych stanowiskach. Tu pracował, gdzie go opatrzność postawiła.”

Swoją duszpasterską pracą, wiedzą, rzetelnością i wrażliwością na ludzką krzywdę zjednał sobie parafian, dla których stał się wielkim autorytetem. Toteż, gdy w sierpniu 1914 r. Niemcy wzięli z Opatówka grupę zakładników, wśród nich ks. Adama Marczewskiego, parafianie szybko złożyli wysoki okup dla Jego uwolnienia. Wówczas ksiądz miał powiedzieć, że Opatówka już nigdy nie opuści. I tak się stało.

Ks. Adam Marczewski rozumiał posłannictwo kapłana nie tylko jako służbę kościołowi. Pragnął, by jego parafianie zdobywali wiedzę i poznawali świat. Znał 6 języków i wiele podróżował; opowiadał później o innych krajach swoim parafianom i uczniom. W 1917 r. z inicjatywy ks. Adama Marczewskiego i Jego darów książkowych powstała w Opatówku pierwsza biblioteka służąca ogółowi mieszkańców. Mieściła się początkowo w kaplicy św. Anny, później w budynku po-fabrycznym. Biblioteka prowadziła nie tylko wypożyczalnię książek, ale za jej pośrednictwem parafianie mogli prenumerować prasę katolicką.

Ksiądz Marczewski nienawidził ciemnoty, zacofania i fanatyzmu. Utrzymywał kontakty z ludźmi wykształconymi, sprzyjał także ruchowi artystycznemu w Opatówku. Zatrudnił utalentowanego organistę – Kazimierza Sypniewskiego, który w 1917 r. wraz ze swoją rodziną i znajomymi utworzył cieszący się dużym powodzeniem Teatr Amatorski. Wspierał organizacje społeczne hołdujące katolickim, patriotycznym i oświatowym zasadom. Szczególnie bliskie było Mu harcerstwo w Opatówku, gdyż członkowie tej organizacji żyli zgodnie z głoszonymi przez siebie patriotycznymi i moralnymi zasadami.

Dzięki księdzu Adamowi Marczewskiemu opatowianie mieli okazję przeżyć 18 czerwca 1919 r. wizytę nuncjusza papieskiego w Polsce – Achille Rattiego, który wkrótce został wybrany papieżem – Piušem XI. Achille Ratti, który był kolegą ks. Marczewskiego z lat studiów w Rzymie, przyjechał by poświęcić odbudowany po zniszczeniach wojennych kościół poreformacki w Kaliszu. W przeddzień uroczystości zatrzymał się w Opatówku witany przez ks. Adama Marczewskiego, przedstawiciela gminy żydowskiej i licznie zebranych mieszkańców Opatówka.

Oto, jak wspominał ks. Adama Marczewskiego jeden z opatowian – Józef Piliński:

„Odważny a może nawet „groźny” w walce o zasady moralnego życia. W środowisku był szanowany. Aresztowany przez okupantów na początku I wojny i wywieziony do Kalisza, w ciągu paru dni został wykupiony za okazałą kwotę zebraną wśród parafian. Świetny nauczyciel – jego lekcje w Preparandzie, bo tylko tam uczył, szczególnie ze starszymi uczniami, były źródłem wiedzy ogólnej, nauk przyrodniczych, geograficznych z elementami zagadnień społecznych”.

Ks. Adam Marczewski odnosił się z wielkim szacunkiem do ludzi nauki i kultury. W liście z dnia 10 stycznia 1911 r. tak pisał do poety Stefana Gillera, który po przejściu na emeryturę i utracie najbliższych powrócił do Opatówka i zamieszkał w rodzinnym domu:

„Czcigodny Panie Profesorze!

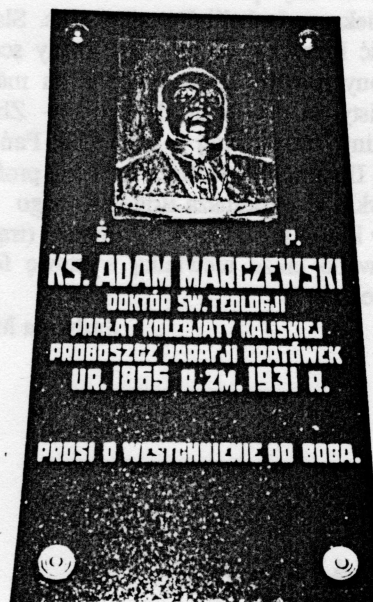
Otrzymałem list, który komunikuje, a na który najlepiej będzie, gdy Szanowny Pan Profesor sam odpowie. Na próżno czekam polepszenia się pogody i mojego zdrowia, żeby osobście złożyć Czcigodnemu i Zacnemu Panu Profesorowi hołd moich gorących uczuć dla Niego, a także życzenia Noworoczne: wszelkiej pomyślności przy czerstwym zdrowiu, a zawsze w łasce Bożej i wierności swoim wzniosłym ideałom przez całe życie stale wyznawanym.

Ale nie mogąc doczekać się ani jednego, ani drugiego dziś, choć listownie, składam Czcigodnemu Panu Profesorowi podziękowanie za kalendarz i jeszcze więcej za piękną dedykację w nim zawartą: będzie dla mnie na zawsze drogą pamiątką; a potem daniną moich najgorętszych życzeń wraz z zapewnieniem wielkiej czci i głębokiego poważania, w jakim pozostaje dla Osoby Pana Profesora.

Oddany sługa

Ks. Adam Marczewski”

Ksiądz Marczewski zmarł 29 kwietnia 1931 r. W ostatniej drodze 4 maja 1931 r. towarzyszyło Mu 50 księży, tłumy parafian, mieszkańcy Kalisza i innych miast. W czasie ceremonii pogrzebowej złożono śmiertelne szczątki ks. prałata dra Adama Marczewskiego w podziemiach kościoła pod kaplicą św. Anny obok zwłok księcia Józefa Zajączka.



Tablica poświęcona ks. Adamowi Marczewskiemu
w kościele w Opatówku

fol. Marcin Sulwiński

Jeden z kapłanów pożegnał Go słowami:

„W tej trumnie żołnierz Boży drzemie,
Co szedł przez życie wiodąc bój,
Lechitów wydało Go plemię,
Dla Chrystusa żył – niósł znój.
Młodzieńczą pierś i swe gorące serce,
Barwi tę krew i czyn zapachu,
Wzrywy w życiowej rozterce
Oddał dla wiecznego ideału.
A idąc drogą pracy świętej,
Na każdy dzień niósł ukojenie,
W błogostawieństwach łaski nieobjętej
Szło życiodajne przyszłe odrodzenie.
Sterany półwiekowym znojem
Padł na okopie błogostawiając jeszcze
Na życia szlaki rwące niepokoje

*Na szranki twarde i wichry złowieszcze.
Wtem ręka zwista, duch uleciał z ciała
Serce zabiło mocniej raz ostatni
Przed Nim rozwarła niebios chwała
Na ziemi jęk cierpień, ból bratni.
My grudkę ziemi niesiem w pożegnaniu,
Tobie Polaku, ryerczu, kapłanie Wzniosłych przykładów
szczerym ukochaniu
Pamięć po Tobie nam zawsze zostanie.*

*W poszumach wichrów, słonecznych promieniach,
W świergocie ptasząt, w ludu rozhoworze,
W ojczyściej ziemi, w jej kwiatnych odcieniach,
I w naszych sercach – Święty Mocny Boże.”*

W dniu 29 kwietnia 2001 r. w 70-tą rocznicę śmierci ks. prałata dra Adama Marczewskiego została odprawiona w kościele parafialnym pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Opatówku Msza Św. w intencji zmarłego. Odprawił ją ks. dr Władysław Czamara – proboszcz parafii Opatówek, który przypomniał sylwetkę ks. Marczewskiego i jego zasługi dla Kościoła i Opatówka. Po Mszy Św. został przedstawiony program literacko-muzyczny poświęcony ks. Adamowi Marczewskiego przygotowany przez uczniów Gimnazjum w Opatówku pod opieką p. Izabelli Bugajnej i ks. Sławomira Kosińskiego. Część literacka, której przybliżony scenariusz został przedstawiony powyżej była przeplatana muzyką w wykonaniu organisty miejscowego kościoła – Zbigniewa Błaszczyka, Karoliny Waścińskiej – uczennicy Państwowej Szkoły Muzycznej II stopnia w Kaliszu w klasie prof. Tofika Alidzanowa (altówka) i Arkadiusza Rogozińskiego - ucznia tej samej szkoły w klasie prof. Leszka Wolniaka (trąbka). W kościele przygotowano także niewielką wystawę fotografii ks. A. Marczewskiego.

Jadwiga Miluśka

JAK TU ŁADNIE...

Tak pomyślałem, kiedy po raz pierwszy, a było to na początku lat 90-tych, przejeżdżałem na rowerze przez Opatówek. Wówczas jednak, nawet przez myśl mi nie przeszło, że kilka lat później... będę tu mieszkał. Znalazłem tu żonę, założyłem rodzinę i odkryłem kolejne miejsce na ziemi, gdzie czuję się dobrze, miejsce które kocham, do którego z przyjemnością powracam, które z każdą kolejną rowerową wycieczką dostarcza mi niezapomnianych wrażeń.

Wielokrotnie pisałem na łamach „Opatowianina” i kilku innych czasopism o niezmiernie ciekawych walorach przyrodniczo-historyczno-krajobrazowych Opatówka i jego okolic. Tym razem czynię to może trochę ze smutku, lecz nade wszystko z zapewnieniem, iż pomimo tego, że wyprowadzam się z Opatówka na pewno o nim nie zapomnę. Przeciwnie, jestem przekonany, że nadal będę przemierzał rowerowe ścieżki opatowskiej gminy w poszukiwaniu miejsc ciekawych, godnych choćby chwilowego postoju, pamiątkowej fotografii, no i oczywiście tematów do kolejnych „rowerowych opowieści”

Nie jestem rodowitym opatowianinem, lecz doskonale rozumiem, a zarazem podziwiam osoby, dla których Opatówek stał się miejscem szczególnie, miejscem gdzie nie tylko mieszkają i pracują. Pani Jadwiga Miluśka, pani Barbara Sulwińska, pani Elżbieta Rogozińska, pan Jan Kowalkiewicz, pan Stanisław Kuś czy Małgosia Judasz, bo o nich tu mówię to wspaniali ludzie. Ich niespożyta wręcz energia, działalność społeczna i co tu dużo mówić wielka miłość do Opatówka sprawiły, że i ja postanowiłem bliżej poznać te okolice. I nie żałuję!

Opatówek posiada bogatą historię, a historia to ludzie. Wszystkim Opatówek kojarzy się z gen. Zajączkiem. To prawda, lecz Opatówek to także Eligiusz Kor-Walczak, zmarły niedawno poeta kaliski, lecz Jego losy, a później i twórczość ukazały, jak bardzo kochał te strony.

Opatówek bliski jest sercu „nadwornemu szpicownikowi Ziemi Kaliskiej” – panu Władysławowi Kościelniakowi. To właśnie spod Jego ręki i ołówka powstały przepiękne grafiki ukazujące bogactwo opatowskich zabytków i pejzaży.

Z Opatówkiem związane jest również życie i twórczość braci Gillerów. Im właśnie, nakładem ponad 3-letniej pracy poświęciła bibliotekarka Pani Jadwiga Miluśka swą książkę – „Nieznana korespondencja braci Gillerów”.

Mamy zaangażowanych muzealników, którzy co rusz uzupełniają i tak już bogate zbiory Muzeum Historii Przemysłu. Muzeum rzeczywiście jest imponujące, choć wydawać się może trochę nie doceniane. A szkoda, bowiem należy ono do jednej z ciekawszych tego typu placówek w Europie!

No i oczywiście, co mnie osobiście bardzo cieszy, mamy ufundowaną przez Państwa Sroczyńskich ścieżkę rowerową...

Jak więc widać z Opatówkiem związanych jest sporo ciekawych ludzi, ludzi z pasją. Dzięki nim kultywuje się tradycje, przekazuje historię regionu kolejnym pokoleniom, by to z kolei mogło być dumne mówiąc – jestem Opatowianinem!

A to, że ktoś się wyprowadza. No cóż, bywa różnie. Jedni odchodzą, drudzy przychodzą. Rojąca. Życie. Mam tylko cichą nadzieję, że rajcy gminy Opatówek uczynią wszystko, aby jej mieszkańcom życie tutaj kojarzyło się jeśli już nie z bogactwem to przynajmniej z przyjemnością, radością i poczuciem regionalnej dumy.

A ze swej strony chciałbym jeszcze raz gorąco podziękować tym wszystkim, którzy „zarazili” mnie Opatówkiem. Dzięki nim moje życie stało się jeszcze bardziej ciekawsze, bogatsze, kolorowe...

Natomiast do Was, drodzy czytelnicy „Opatowianina” mam pytanie. Czy chcielibyście, abym kontynuował wspomnienia z mych rowerowych wędrówek? Pytam dlatego, że w dobie, kiedy księgarniane półki wprost uginają się pod pięknie, bogato ilustrowanymi albumami i przewodnikami ma jeszcze sens dorzucanie garści mych opowieści?

Kochani, piszcie. W końcu to dla Was prowadzimy naszą pisarską przygodę. A może również wśród Was są pasjonaci podróży i przygody? Przeżyliście fantastyczną wycieczkę, zwiedziliście ciekawe miejsca – opiszcie je. To dla Was szansa wypróbowania, być może drzemających w Was ukrytych talentów dziennikarskich. Cóż szkodzi spróbować – a nuż się uda...

A tymczasem odjeżdżam (oczywiście na rowerze) z gorącymi pozdrowieniami dla wszystkich czytelników „Opatowianina”.

Wasz „rowerzysta – turysta”

Piotr Kuczyński

Promocja książki „Nieznana korespondencja rodziny Gillerów”

19 kwietnia 2001 r. odbyła się w Muzeum Historii Przemysłu w Opatówku promocja książki „Nieznana korespondencja rodziny Gillerów”. Listy znalezione w listopadzie 1997 r. w rodzinnym domu Gillerów w Opatówku zostały opracowane, opatrzone przedmową, przypisami i indeksami przez Jadwigę Milušką. Redaktorem wydawnictwa była dr Elżbieta Steczek-Czerniawska. Opracowanie edytorskie zostało dokonane przez p. Lidie Łyszczak. Książka została wydana dzięki pomocy finansowej Rady Gminy Opatówek jako 53-cie wydawnictwo Kaliskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

W czasie promocji Wójt Gminy Opatówek – Jan Wolf przedstawił sylwetkę Jadwigi Miluńskiej. Głos zabrali także: Prezes Kaliskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk – dr Krzysztof Walczak oraz prof. Józef Śmiałowski z Uniwersytetu Łódzkiego.



Od lewej: dr Krzysztof Walczak, Jadwiga Miluška i Wójt Gminy Opatówek – Jan Wolf

fot. Krystyna Mróz

Z ich strony padło wiele ciepłych słów pod adresem władz samorządowych Opatówka, które rozumieją potrzebę poszerzania wiedzy o historii i ludziach regionu i wspomagają tych, którzy pracują na rzecz naszej „małej ojczyzny”.

Następnie licznie zgromadzeni uczestnicy uroczystości wysłuchali fragmentów listów Gillerów czytanych przez aktora kaliskiego teatru – Janusza Grendę i komentowanych przez Jadwigę Milušką. Były też życzenia, kwiaty, lampka wina i wiele wzruszających chwil dla autorki opracowania listów.



Janusz Grenda czyta fragmenty listów

fot. Barbara Sulwińska

Z okazji uroczystości p. Halina Marszał-Sroczyńska przekazała bibliotece znaczną sumę pieniędzy, która została przeznaczona na zakup książek dla biblioteki.



Książka „Nieznana korespondencja rodziny Gillerów” jest do nabycia w Gminnej Bibliotece Publicznej im Braci Gillerów w Opatówku oraz w filiach w Rajsku i Tłokini Wielkiej. Można ją także kupić w siedzibie Kaliskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Kaliszu przy Al. Wolności 25. Cena książki – 25,- zł. Pieniądze uzyskane ze sprzedaży książki są przeznaczane na zakup nowości dla biblioteki w Opatówku.

Barbara Sulwińska

Podziękowanie

Składam serdeczne podziękowanie władzom samorządowym Opatówka z wójtem Janem Wolfem na czele za umożliwienie publikacji listów i tym samym zachowanie i udostępnienie opatowianom, historykom, literaturoznawcom i wszystkim zainteresowanym części historii naszej miejscowości i wybitnych Polaków.

Dziękuję za miłą współpracę redaktorce opracowania – dr Elżbiecie Steczek-Czerniawskiej i autorce opracowania edytorskiego – p. Lidii Łyszczak.

Dziękuję prof. Józefowi Śmiałowskiemu, dr. Krzysztofowi Walczakowi, dr. Ewie Andrysiak, dr. Danucie Wańce i p. Władysławowi Kościelniakowi za pomoc w nietatwej dla mnie pracy.

Dziękuję p. Halinie Marszał-Sroczyńskiej za pamięć o bibliotece i finansowe wsparcie, dzięki któremu mogliśmy zakupić cenne nowości dla biblioteki.

Dziękuję wszystkim, których pomoc i przychylność przyczyniła się do opracowania i opublikowania listów.

Jadwiga Miluška

Bibliotekarze z Kaliskiego w Wałbrzychu

W 22 marca 2001 r. bibliotekarze Powiatu Kaliskiego spotkali się w Starostwie Powiatowym. Tym razem zaprosiliśmy na spotkanie dyrektora Powiatowej Biblioteki Publicznej „Pod Atlantami” w Wałbrzychu – Andrzeja Tywsa, który jest specjalistą w zakresie przekształceń systemowych bibliotekarstwa publicznego, związków biblioteki z kulturą i nowoczesnych technik komunikacji społecznej. Jest absolwentem polskich i zagranicznych uczelni i stypendiów zagranicznych. Pełni funkcję członka Rady Naukowej Biblioteki Narodowej w Warszawie i kierownika Krajowej Sekcji Bibliotek Publicznych Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Wykład Andrzeja Tywsa na temat zmian w organizacji i finansowaniu bibliotek publicznych był bardzo rzeczowy i ciekawy, tym bardziej, że p. Andrzej Tyws jest nie tylko teoretykiem, ale także praktykiem. Otrzymaliśmy także zaproszenie do Wałbrzycha, by zapoznać się z działalnością tamtejszych bibliotek.

Z przyjemnością skorzystaliśmy z miłego zaproszenia i w dniach 25-26 maja zwiedziliśmy „Bibliotekę pod Atlantami” w Wałbrzychu oraz 3 inne biblioteki, które pomimo organizacyjnych połączeń z innymi bibliotekami i domem kultury działają bardzo sprawnie, z korpusem dla wszystkich czytelników. Były to: Miejska Biblioteka Publiczna – Centrum Kultury w Boguszowie-Gorcach, Biblioteka Publiczno-Uczelniana w Wałbrzychu oraz Biblioteka Publiczno-szkolna w Wałbrzychu.

Jakkolwiek wszelkie połączenia bibliotek z innymi instytucjami często powodują utratę samodzielności przez biblioteki, ograniczenie środków na ich działalność i różnego rodzaju komplikacje, to po zwiedzeniu wałbrzyskich bibliotek stwierdziliśmy, że tak wcale nie musi być. Przy rozsądnym i elastycznym podejściu do sprawy połączenia, a przede wszystkim dobrej woli obu stron, kompetencjach i zaangażowaniu dyrekcji i pracowników można osiągnąć bardzo dobre rezultaty. Biblioteki wałbrzyskie wydawały nam się wyjątkowe tym bardziej, że Wałbrzych i okolice należą do terenów o bardzo wysokim bezrobociu. Zamknięto tam bowiem prawie wszystkie kopalnie i współpracujące z nimi zakłady pracy. W efekcie poprawił się znacznie stan środowiska naturalnego, szczególnie poprawiła się czystość powietrza, ale dla mieszkańców brak pracy oznacza znaczne zubożenie.

Podziwialiśmy duże, nowoczesne i estetyczne lokale bibliotek, bogate księgozbiory i działalność dostosowaną do potrzeb środowiska i czasów, w których żyjemy. Przede wszystkim jednak mieliśmy okazję poznać wspaniałych bibliotekarzy, zapaleńców z ciekawymi pomysłami, otwartych i serdecznych.

W czasie pobytu w Wałbrzychu mieliśmy okazję uczestniczyć w wernisażu śląskiego artysty – prof. Jana Szmatocha, który odbył się w bibliotece w Wałbrzychu. Podziwialiśmy prace artysty przepełnione atmosferą górniczego Śląska oraz wspomnieniami z czasów dzieciństwa i młodości.

Dodatkową atrakcją wyjazdu była możliwość zwiedzenia okolic Wałbrzycha. Dzięki noclegowi w Szczawnie-Zdroju mogliśmy zwiedzić to piękne miasto z tradycjami uzdrowskimi, śladami dawnej świetności i dzisiejszą urodą. Spacerowaliśmy śladami wielkich ludzi, którzy jako kuracjusze

przebywali w Szczawnie-Zdroju i oczywiście skosztowaliśmy wód mineralnych z miejscowych źródeł.

Zwiedziliśmy też pobliski zamek Książ położony w niezwykle malowniczym miejscu. Mieliśmy szczęście, bo pogoda dopisywała, w parku kwitły właśnie rododendrony i azalie, a po zamku i parku oprowadzał nas p. Krzysztof Kułaga – laureat konkursu krasomówczego w Golubiu-Dobrzyniu, autor pięknych baśni o zamku Książ wydanych w książce pt. „Zaczarowany dzwon”. Dodatkową atrakcją pobytu w Książu była stadnina koni i muzeum powozów.

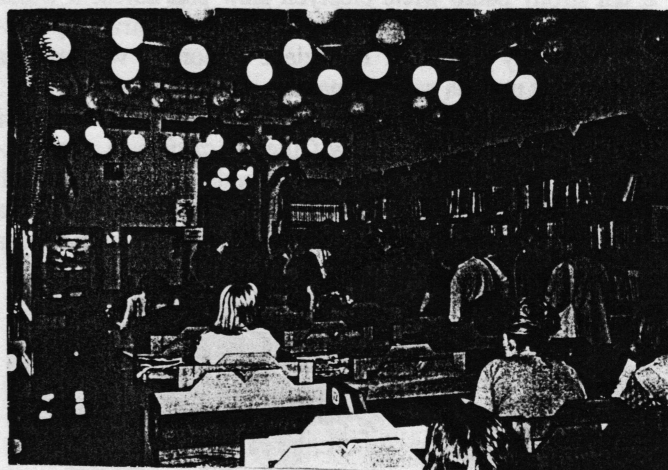
Duże wrażenie wywarł na nas kościół pokoju w Świdnicy, który zwiedziliśmy w drodze powrotnej do Kalisza. Jest to olbrzymi, ewangelicki kościół o unikalnej architekturze, zbudowany ponad 300 lat temu z nietrwałych materiałów: drewna, gliny i słomy. Wewnątrz zachwyca bogaty wystrój i niezwykła atmosfera świątyni.

Ten wyjazd był dla nas znacznie cenniejszy niż teoretyczny wykład. Mieliśmy okazję przyjrzeć się pracy bibliotek, które na pewno należą do najlepszych w kraju. Mimo, że przyjechalibyśmy z małych, często bardzo biednych bibliotek zostaliśmy potraktowani jak najważniejsi goście. Byliśmy wzruszeni gościnnością i serdecznością gospodarzy oraz doskonałym przygotowaniem naszego przyjazdu. Pan Dyrektor Tyws, mimo licznych zajęć i obowiązków, poświęcił nam wiele czasu; pokazywał biblioteki, mówił o ich działalności, przedstawiał pracę poszczególnych działów i bibliotekarzy, towarzyszył w zwiedzaniu Książa i Świdnicy.

Program naszego pobytu i wszystkie sprawy organizacyjne przygotowała p. Teresa Murmyło – Ryś z biblioteki „Pod Atlantami”. Pani Teresa była z nami wszędzie troszcząc się o wszystko i wszystkich. Oprowadziła nas po Szczawnie-Zdroju, pokazując najciekawsze miejsca, przybliżając historię miasta i ludzi, którzy tu przebywali.

Biblioteki, przyroda Wałbrzycha i okolic, zabytki, ale przede wszystkim nasi wspaniali gospodarze – to wszystko zachowamy w naszych najlepszych wspomnieniach. Może kiedyś bibliotekarze z Wałbrzycha przyjadą odwiedzić Ziemię Kaliską i znów się spotkamy, tym razem u nas.

Jadwiga Miluška



Zwiedzamy Bibliotekę pod Atlantami

fot. Barbara Sulwińska

Konkurs „Młodzież zapobiega pożarom”

Konkurs o tematyce przeciwpożarowej corocznie organizowany przez Zarząd Gminny Związku OSP w Opatówku zyskuje coraz większe powodzenie. W tym roku wzięło w nim udział ponad trzystu młodych opatowczan, którzy musieli wykazać się wiedzą, lub zdolnościami plastycznymi. Do konkursu plastycznego złożono ponad 100 prac; z nich jury wybrało prace laureatów: z grupy przedszkolnej: Daria Nowak, Marta Białek, Sara Łukasik, Albert Antonik, Adam Wejman; z grupy dzieci z klas I-III: Marta Zaduła, Rafał Jakubczak, Mikołaj Wange, Natalia Szewczyk, Sebastian Janik; w grupie uczniów z klas IV-VI: Kamila Mania, Małgorzata Dymna, Monika Suchorska, Alicja Mazurowska, Joanna Kisieleńska, Tomasz Dymny; w grupie uczniów gimnazjum: Marta Kliber, Anna Pośpieszyńska, Anna Goner, Ewelina Chojnacka, Magda Cichocka, Małgorzata Stefaniak, Magda Kwietniak. Na konkurs zorganizowany przez Starostwo Powiatowe zostaną wysłane prace Kamili Mani, Joanny Kisieleńskiej, Magdy Cichockiej i Magdy Kwietniak

W gminnych eliminacjach do ogólnopolskiego konkursu pod hasłem „Młodzież zapobiega pożarom” największą wiedzę wykazali się: Anna Janik, Marta Łazarek i Jacek Olejnik (grupa starsza), Magdalena Jakóbczak, Adam Łazarek i Jacek Olejnik (grupa młodsza). Dwie osoby będą reprezentować naszą gminę w eliminacjach powiatowych

Na podst. „Wiadomości Gminnych” 10/2001

Podsumowanie konkursu fotograficznego „Zabytki Powiatu Kaliskiego w wiosennym słońcu” z cyklu „Poznaj Powiat Kaliski”.

Konkurs został zorganizowany przez Wydział Oświaty, Promocji i Spraw Obywatelskich Kaliskiego Starostwa oraz Gminną Bibliotekę Publiczną im. Braci Gillerów w Opatówku. Na konkurs wpłynęło 57 fotografii ze szkół podstawowych z Żelazkowa, Russowa, Kosmowa, Przespolewa, Sobiesek II, Zakrzyna i Morawina oraz 27 fotografii z Zespołu Szkół w Tłokini Wielkiej. W konkursie wzięło udział łącznie 28 uczestników.

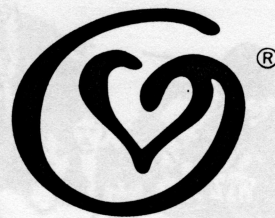
Zwyciężyła fotografia Małgorzaty Rogi ze Szkoły Podstawowej w Żelazkowie przedstawiająca pałac w Tłokini Kościelnej, II nagrodę otrzymała Patrycja Wojtysiak z Morawina, III - Dominika Kurek z Russowa. Wyróżniono prace: Justyny Brodziak z Zakrzyna, Adrianny Kapłonek z Kosmowa, Moniki Nowickiej z Przespolewa oraz Małgorzaty Rogi z Żelazkowa.

W kategorii gimnazjów nie przyznano nagród. Wyróżnienia otrzymali: Ewa Olejnik, Alicja Rychter, Paulina Wochlik i Mariusz Dziedzic z Tłokini Wielkiej.

Laureatom konkursu serdecznie gratulujemy. Zachęcamy wszystkich do wędrówek po naszym regionie, w którym można spotkać wiele ciekawych, jeszcze nie zarejestrowanych na kliszy aparatu fotograficznego miejsc.

Informujemy także, że najlepsze prace są publikowane w dodatku informacyjnym „Ziemi Kaliskiej” pt. „Powiat Kaliski”

Jadwiga Miluška



FUNDACJA
HALINY SROCYŃSKIEJ

OPATÓWEK

W dniu 14 marca zostały zorganizowane warsztaty muzyczne dla dzieci ze Szkoły Podstawowej w Cieni II oraz ze świetlic socjoterapeutycznych w Chełmcach, Tłokini i Opatówku. Odbyły się one dzięki współpracy Pani Prezes Fundacji Haliny Sroczyńskiej – Aldony Spalanej z dziennikarką Radia Merkury – Panią Danutą Synkiewicz. Czterej muzycy Filharmonii Kaliskiej pokazali dzieciom instrumenty dęte i wytłumaczyli zasadę ich działania. Na podsumowanie warsztatów odbył się konkurs – oczywiście z nagrodami, w którym dzieci wykazały swoje zdobyte wiadomości na warsztatach. Ubolewamy, że nie wszyscy skorzystali z zaproszenia.



W dniu 2 kwietnia w Gminnym Ośrodku Kultury odbyły się warsztaty teatralne, które zorganizowała Pani Prezes Fundacji Haliny Sroczyńskiej – Aldona Spalona dla dzieci ze świetlicy socjoterapeutycznej „Słoneczko”

Warsztaty prowadziła Pani Agnieszka Kokodyńska z policealnego Studium Kształcenia Animatorów Kultury w Kaliszu. Dzieci naśladowały role robotów, gumoludków oraz marionetek.

Pani Agnieszka odwiedziła naszą świetlicę już po raz drugi i mamy nadzieję, że spotkamy się jeszcze nie raz.



Przedstawiciele Fundacji Haliny Sroczyńskiej z siedzibą w Opatówku przebywali w dniu 06.05.2000 roku w Przygodzicach na II Wielkopolskiej Spartakiadzie Osób Niepełnosprawnych organizowanej pod patronatem Marszałka Województwa Wielkopolskiego.

Już po raz drugi Fundacja Haliny Sroczyńskiej sponsoruje tę godną naśladowania imprezę osób sprawnych inaczej.

W tym roku w spartakiadzie wzięło udział 26 drużyn z regionu Wielkopolski i województw ościennych.

Niepełnosprawni startowali w 9 dyscyplinach sportowych. Spartakiada stworzyła możliwość integracji z lokalną społecznością, pozwoliła spotkać się na arenie sportowej różnym ośrodkom pracującym na rzecz osób niepełnosprawnych i nawiązać bliższą współpracę oraz stworzyła możliwość rywalizacji sportowej, a tym samym przyczyniła się do podniesienia sprawności fizycznej osób niepełnosprawnych, o czym świadczy fakt, że coraz więcej jest chętnych drużyn do udziału w Spartakiadzie, a osiągnięte wyniki są coraz lepsze, a czasami wręcz imponujące.

Dla uczestników przygotowano dodatkowo wiele atrakcji.



Uczestnicy spartakiady



W dniu 12-13 05.2001 r. przedstawiciele Fundacji Haliny Sroczyńskiej przebywali na zaproszenie Fundacji Mielnica w Koninie na V Ogólnopolskiej Olimpiadzie Umiejętności Osób Niepełnosprawnych im. Doktora Piotra Januszką "Abilimpiada 2001".

Podczas "Abilimpiady" dzieci z przedszkoli nr 9,18 i 30 z Kalisza wsadziły wspólnie z dziećmi inaczej sprawnymi "Drzewka Przyjaźni", które przywozily ze sobą. Drzewka zostały zakupione za zaoszczędzone przez dzieci pieniądze.

Do tej pory drzewka posadziliśmy przed Domem Dziecka w Kaliszu i Liskowie, Dziennym Ośrodkiem Wychowawczo-Rehabilitacyjnym „Tulipan” w Kaliszu, Warsztatami Terapii Zajęciowej w Przygodzicach, Szpitalem Matki i Dziecka w Kaliszu, Szkołą dla Dzieci niesłyszących i słabosłyszących w Kaliszu, Domem Pomocy Społecznej w Kaliszu.



Dzieci sadzą drzewka

Jest to piękny gest ze strony maluchów, które uczą się od najmłodszych lat dzielenia z innymi i integrują się z dziećmi osieroconymi, niepełnosprawnymi oraz osobami starszymi, chorymi i samotnymi.

Dziękujemy Pani Agacie Bartczak oraz przedszkolakom za wspaniały pomysł.

Na "Abilimpiadzie" niepełnosprawny Sławek Dul pobił rekord Guinnessa, przebiegając trasę 310 km w czasie niespełna 24 godzin przez 10 dni.

Składamy serdeczne gratulacje Sławkowi.



W dniu 15.05.2001 roku Fundacja Haliny Sroczyńskiej zorganizowała w Gminnym Ośrodku Kultury w Opatówku występ zespołu Muzyki Dawnej "Consonsus" z Kalisza.

Koncert odbył się w ramach warsztatów muzycznych, które wprowadziła Fundacja Haliny Sroczyńskiej od tego roku dla dzieci ze świetlic terapeutycznych. Warsztaty prowadzi Pani mgr Danuta Synkiewicz - dziennikarka Radia Merkury. Na zakończenie warsztatów każdorazowo odbywa się konkurs z nagrodami, w którym mogą wziąć udział wszystkie dzieci.

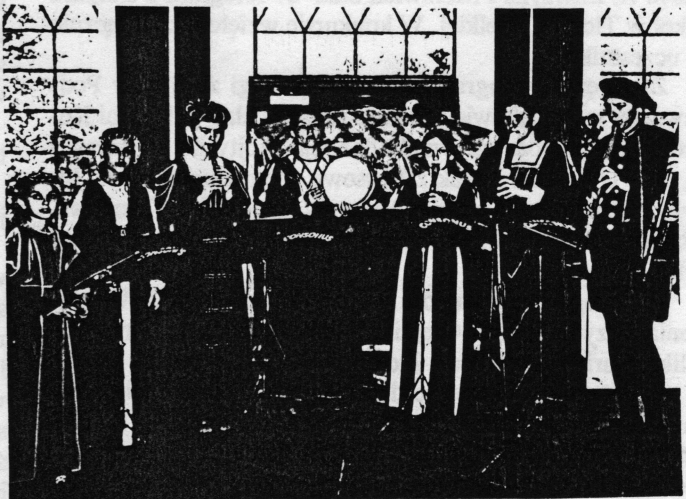
Jest to bardzo dobry sposób na przyswajanie wiedzy pozyskanej podczas warsztatów.



24 maja 2001 roku w Powozowni na terenie Domu Pracy Twórczej w Gołuchowie zorganizowano pierwszą wystawę twórczości prac mieszkańców domów pomocy społecznej z rejonu Wielkopolski. Obrazy na płótnie i szkłe, obrazki na papierze, kolaże wyeksponowano na ścianach dawnej Powozowni.



Autorzy prac oraz zaproszeni goście, wśród nich Zbigniew Białek wiceprezydent m. Kalisza, Jolanta Mancewicz członek zarządu miasta oraz Jan Suder i Zbigniew Kusza dyrektorzy Ośrodka Kultury Leśnej w Gołuchowie mogli wysłuchać koncertu Zespołu Muzyki Dawnej "Consonsus", który uświetnił wystawę.



Gra Zespół Muzyki Dawnej „Consonsus”

Organizatorzy wystawy - Dom Pomocy Społecznej w Kaliszu oraz Fundacja Haliny Sroczyńskiej w Opatówku zadbałi aby pensjonariusze z ośmiu domów mogli zwiedzić park i muzeum a także o poczęstunek dla nich.

Była kawa, pyszne ciasto, później obiad w Domu Pracy Twórczej. A że dopisywała piękna pogoda majówka przeciągnęła się do późnych godzin popołudniowych, zakończona pieczeniem kielbasek przy ognisku i tańcach.

Na majówkę zaproszono dzieci ze świetlicy "Słoneczko" w Opatówku.



Świetlica socjoterapeutyczna „Słoneczko” wspólnie z Gminnym Ośrodkiem Kultury zorganizowała w dniu 29 maja występ z okazji „Dnia Matki”.

Wiersze recytowały dzieci ze świetlicy, piosenki zaśpiewał szkolny chór z Tłokini a tańczyły dzieci z Gminnego Ośrodka Kultury. Dzieci ze Świetlicy Socjoterapeutycznej „Słoneczko” bardzo gorąco dziękują panu Remigiuszowi Kaźmierczakowi za bezpłatne udostępnienie autokaru na wycieczkę do Wrocławia



Z okazji Dnia Dziecka Fundacja Haliny Sroczyńskiej w Opatówku corocznym już zwyczajem przygotowała paczki i odwiedziła swoich najmłodszych podopiecznych z Domów Dziecka w Kaliszu i Liskowie, Dziennego Ośrodka Wychowawczo Rehabilitacyjnego „Tulipan” w Kaliszu, Świetlic Terapeutycznych "Słoneczko" w Opatówku i Karan w Kaliszu a także dzieci przebywające w Szpitalu Matki i Dziecka w Kaliszu.



Założycielka i fundatorka Fundacji Haliny Sroczyńskiej Pani Halina Sroczyńska wraz z Prezesem Zarządu Panią Aldoną Spaloną na zaproszenie Burmistrza Gminy i Miasta Odolanów Pana Mariana Janickiego odwiedziły miasto i gminę Odolanów.

Zwiedziły między innymi Warsztaty Terapii Zajęciowej w Odolanowie oraz Gminno-Miejskie Centrum Pomocy "W-N-M" w Odolanowie.

Dzięki takim wizytom jest możliwość porównania jak działają poszczególne gminy i miasta w zakresie pomocy społecznej na rzecz osób potrzebujących.



W dniu 19 czerwca dzieci i wychowawcy z przedszkola nr 19 w Kaliszu wspólnie z Fundacją Haliny Sroczyńskiej zorganizowali festyn, w którym uczestniczyły dzieci z przedszkola oraz świetlicy socjoterapeutycznej „Słoneczko” w Opatówku.

Pomimo złej pogody zabawa się udała. Można było zjeść kielbaski z grilla oraz coś słodkiego serwowanego przez mamy w przedszkolnej kawiarence

Każde dziecko otrzymało pamiątkowe zdjęcie z pluszowym misiem.



Dzieci i wychowawcy ze świetlicy socjoterapeutycznej „Słoneczko” w dniu 21.06.2001 roku zorganizowały Mini Listę Przebojów. Wychowankowie świetlicowi zaśpiewali dwie piosenki z repertuaru Arki Noego pt. „Tato” i „Święty, Święty uśmiechnięty” oraz piosenki z repertuaru Britney Spears „Stranger”, Natalii Kukulskiej „Niepotrzebne” oraz zespołu „Ich troje” „Powiedz”.

Podczas tej imprezy dzieci przyznały odznaczenia „Przyjaciela Świetlicy” osobom, które poświęcają swój prywatny czas na prawidłowe funkcjonowanie świetlicy. Wyróżnienia otrzymali: Państwo Halina i Zenon Sroczyńscy, Pani Aldona Spalona, Pani Jadwiga Kałużna, Pan Jan Wolf, Pan Stanisław Brzęcki, Pani Krystyna Kołomecka, Państwo Elżbieta i Tomasz Rogozińscy, Pani Mieczysława Jaskuła, Pani Izabela Kołakowska, Pani Mirosława Gałach, Pani Jadwiga Miluška, Pani Barbara Sulwińska, państwo Ewa i Remigiusz Kaźmierczakowie

Dzieci z rodzicami i wychowawcy ze świetlicy „Słoneczko” składają gorące podziękowania na ręce Pani Haliny Sroczyńskiej za okazaną pomoc.



W dniu 30 czerwca 2001 roku Fundacja Haliny Sroczyńskiej w Opatówku przekazała Poliklinice w Kaliszu materac magnetyczny na potrzeby pacjentów. Również taki sam materac magnetyczny przekazano 4 lipca 2001 roku do Domu Pomocy Społecznej w Kaliszu do wykorzystania przez pensjonariusz



Fundacja Haliny Sroczyńskiej w Opatówku w dniu 30 czerwca 2001 roku zakupiła i przekazała choremu Marcinowi balkonik rehabilitacyjny. Nowoczesny balkonik na pewno usprawni i ułatwi chłopcu poruszanie się po domu.



W dniu 30 czerwca 2001 roku Fundacja Haliny Sroczyńskiej z Opatówka z Sekcją Ruchu Drogowego KMP w Kaliszu przekazała specjalistyczny wózek inwalidzki 8-letniemu Adrianowi.

Chłopiec w grudniu ubiegłego roku został potrącony przez samochód na przejściu dla pieszych doznając bardzo poważnych obrażeń. Pomimo dużej niesprawności ruchowej Adrian osobiście przyszedł podziękować za wózek.

Środki finansowe na tego typu sprzęt pochodzą z nawiązek orzekanych przez sąd w sprawach dotyczących wypadków drogowych. Trafiają one do fundacji, która wspólnie z Sekcją Ruchu Drogowego postanowiła przeznaczać je na pomoc nieletnim ofiarom wypadków.

informacje i fotografie przekazały:

Aldona Spalona i Joanna Drzewińska

Zjazd gminny OSP



W dniu 26 maja 2001 roku odbył się w Chełmcach VIII Zjazd Gminny Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP. Udział w nim wzięło 33 delegatów, przedstawiciele 14-tu OSP działających w gminie Opatówek oraz zaproszeni goście: Starosta kaliski - Leszek Aleksandrak, Przewodniczący Rady Gminy - Stefan Kobierski, Wójt Gminy - Jan Wolf, Zastępca Wójta - Stanisław Brzęcki, Sekretarz Urzędu Gminy - Tomasz Rogoziński, Prezes Zarządu Powiatowego Związku OSP - Waclaw Skotowski, Sekretarz Zarządu Powiatowego Związków OSP - Jan Cierpiatka, kapelan strażaków - ks. Stanisław Błądek, przedstawiciel KM PSP - Andrzej Dorosiak, Przewodniczący Gminnego Koła SLD - Artur Szymczak, Prezes Gminnego Koła PSL - Władysław Kiermas, Kierownik GOK - Mieczysława Jaskuła. Ponadto w zjeździe udział wzięli członkowie Zarządu Gminy i prezesi OSP, którzy nie kandydowali do nowych władz związku OSP. Zjazd uświetniła orkiestra dęta OSP z Chełmc. Podczas zjazdu 14-tu działaczy pożarnictwa, w tym 5 pań, otrzymało wysokie odznaczenia. Zjazd wybrał na przewodniczącego obrad druha Bogdana Marszałka - prezesa OSP w Trojanowie, na sekretarza druha Stanisława Jabłońskiego z OSP w Chełmcach.

Chwilą ciszy uczczono zmarłych w latach 1996-2001 działaczy pożarnictwa.

Sprawozdanie Zarządu Gminnego Związku OSP za okres minionych 5 lat obrazujące wielokierunkową działalność OSP i Zarządu Gminnego złożył Wiceprezes Zarządu i jednocześnie Komendant Gminny OSP druh Stanisław Baran. Zjazd wybrał nowy Zarząd Gminny Związku OSP w liczbie 28 osób spośród przedstawicieli wszystkich OSP, 5-osobową Komisję Rewizyjną, 5 przedstawicieli na Zjazd Powiatowy Związku OSP i 3 przedstawicieli do Zarządu Powiatowego. Nowo wybrany Zarząd Gminny wybrał spośród członków 7-osobowe prezydium. Prezesem Zarządu Gminnego Związku został po raz ósmy wybrany druh Aleksander Korzeniowski, który przez 28 lat pełnił tę funkcję społeczną. Wiceprezesem, jednocześnie Komendantem Gminnym OSP, został druh Stanisław Baran (OSP Tłokinia Wielka), II Wiceprezesem został druh Henryk Łazarek (OSP Chełmce), Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej został druh Krzysztof Judasz (OSP Opatówek).

Serdeczne słowa uznania i podziękowania za gościnność, obsługę, przygotowanie sali, uczestnicy Zjazdu kierują do gospodarzy obiektu, w którym zjazd się odbywał - Zarządu i członków OSP w Chełmcach.

Medale Za Zasługi dla Pożarnictwa otrzymali: medale złote - druhowie: Jan Spież, Bonifacy Sieradzki, Józef Kłysz, Stanisław Grzesiak, Henryk Juszcak, Henryk Owczarek, Stanisław Owczarek; medale srebrne - Jan Wolf, Stanisław Dolny; medale brązowe - Maria Dolna, Krystyna Kapiński, Teresa Łazarek, Elżbieta Sowa, Urszula Wardęga.

Gratulujemy

Na podst. „Wiadomości Gminnych” 11/2001)

Jubileusz Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Opatówku

9 kwietnia 2001 roku minęło 56 lat od powstania Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Opatówku. Jej założycielami było 12 mieszkańców naszej miejscowości. Już w końcu sierpnia 1945 roku spółdzielnia liczyła 80 członków. Pierwszym przedsięwzięciem spółdzielni było zorganizowanie sklepu kolonialnego i masarskiego z rzeźnią. Spółdzielnia rozpoczynała pracę w niezwykle trudnych i skomplikowanych latach powojennych. Następował jednak jej szybki rozwój. Powstawały nowe sklepy, placówki i magazyny zaopatrzenia i zbytu. Zaopatrywano ludność i rolnictwo w artykuły konsumpcyjno-przemysłowe i artykuły do produkcji rolnej. Już w 1950 r. spółdzielnia prowadziła 9 sklepów branży mieszanej, zlewnię mleka, gospodę, magazyn artykułów masowych, magazyn skupu ziemiopłodów, 2 piekarnie, stację odmiany roślin i kuźnię.

Gminna Spółdzielnia
„Samopomoc Chłopska”
w Opatówku



62-860 Opatówek
ul. Kaliska 13
tel./ fax (062) 76 18 015
woj. wielkopolskie

W latach 50-tych rozpoczął się okres wzbogacania majątku spółdzielni poprzez zagospodarowywanie obiektów poniemieckich, a także poprzez zakupy budynków i gruntów pod budowę nowych obiektów.

Lata 60-te to dalszy rozkwit spółdzielni i poszerzenie terenu działania poprzez budowę na terenach wiejskich sklepów spożywczo-przemysłowych. Oprócz sklepów pobudowano w tej dekadzie Wiejski Dom Towarowy, 2 magazyny przy PKP, powstała nowa baza obrotu rolnego w Szulcu.

Lata 70-te, 80-te to dynamiczny rozwój w zakresie inwestycji, liczebności członków, ilości zatrudnionych osób. W okresie największego rozwoju spółdzielnia zatrudniała blisko 300 pracowników, 15 uczniów i zrzeszała 3000 członków. Jej działalność sprowadzała się do prowadzenia 25 placówek detalicznych, 8 punktów skupu, 2 baz obrotu rolnego, stacji paliw, transportu oraz 14 zakładów i punktów usługowych świadczących usługi dla ludności i rolnictwa.

Od 1990 roku. nastąpił regres spowodowany ustawą o reprivatyzacji. Spółdzielnia musiała oddać pomieszczenia znajdujące się w budynku należącym do Urzędu Gminy, wobec czego nastąpiła likwidacja restauracji, kawiarni i sklepu warzywno-owocowego. Prywatnym właścicielom na szczęście nie musieliśmy zwracać żadnych lokali, ponieważ pozo-

stałe placówki mieściły się w obiektach będących własnością spółdzielni. Uregulowano jednak prawo wieczystego użytkowania gruntów.

Natomiast ze względu na kolosalne odsetki należało spłacić wysoki kredyt bankowy zaciągnięty na finansowanie dużych zapasów surowców i towarów, a także kredyt i pożyczki zaciągnięte na inwestycje - ubojnię i oczyszczalnię. To spowodowało wyprzedaż towarów, ograniczenie zakupów, odprzedaż zapasów i przekazywanie placówek w dzierżawę, a także zmniejszanie stanu zatrudnienia. Wszystkie uzyskane środki pieniężne przeznaczono na spłatę kredytu i pożyczek oraz odsetki od nich.

Następne lata działalności spółdzielni to walka o przetrwanie. Zlikwidowano nierentowne działalności i placówki gospodarcze dostosowując prowadzoną działalność do obecnych realiów ekonomicznych. Ustawa z 1990 roku wyeliminowała z życia spółdzielcze związki. Przestał istnieć spółdzielczy hurt, zaopatrzenie, straciliśmy bazę instruktazową. Spółdzielnie pozostawiono same sobie. W tym okresie spółdzielnia straciła długoletnią fachową kadre, ponieważ pracownicy odchodzili na wcześniejszą emeryturę. Na emeryturę odszedł również wieloletni prezes Gminnej Spółdzielni w Opatówku - Aleksander Korzeniowski i główny księgowy Zygmunt Miluński, który tę funkcję pełnił w naszej spółdzielni przez 42 lata - od 1948 do 1989 roku. W tym czasie powstała także duża konkurencja placówek handlu hurtowego i detalicznego.

W nowej rzeczywistości gospodarki rynkowej spółdzielnia potrafiła sprostać konkurencji, trudnościom i stawiać czoło przeciwnościom, jakie ją spotkały. Najlepszym dowodem jest to, że zaczęliśmy odbudowywać zapasy, poszerzać asortyment sprzedawanych towarów, wprowadziliśmy komputeryzację w księgowości, w kadrach i placach, w sprzedaży paliw, artykułów masowych i przemysłowych. Przez cały czas utrzymywaliśmy w należytych warunkach technicznych nasze budynki poprzez ich remonty i konserwację. Nie poprzestając na tym podjęliśmy bardziej odważne działania: modernizację i budowanie nowych placówek na bazie starych. W ten sposób reklamujemy naszą firmę, jesteśmy zauważalni przez dotychczasowych klientów, ale też zdobywamy nowych. Zadowolona jest władza lokalna, bo estetyka obiektów spółdzielni poprawia wizerunek naszej miejscowości.

W nowe stu- i tysiąclecie wkroczyliśmy w niezłej kondycji. Zatrudniamy obecnie 58 osób i szkolimy w zawodzie handlowca 10 uczniów. Spółdzielnia liczy 308 członków z udziałem podstawowym 100,- zł. Stan funduszu udziałowego wynosi 73 tys. zł, a wartość majątku trwałego na koniec roku 2000 wyniosła 3.644 tys. zł i wzrosła przez ostatnie 3 lata o 567 tys. zł tj. o 18,3%. Wydatki na inwestycje budowlane i zakupy inwestycyjne wyniosły w latach 1997-2000 łącznie 1.139 tys. zł, a na remonty 225,3 tys. zł.

W tym czasie ponoszono opłaty na rzecz ochrony środowiska, wykonano 11 przyłączy kanalizacyjnych i 2 wodne, 5 budynków przyłączono do sieci gazowej, zmodernizowano przyłącza energetyczne, zakupiono kasy fiskalne.

Spółdzielnia wspiera finansowo szkoły, sportowy klub piłkarski, filharmonię kaliską i teatr, punkt charytatywny i schronisko dla zwierząt.

Od 1994 roku spółdzielnia w Opatówku jest zrzeszona w Związku Rewizyjnym „Samopomoc Chłopska” w Kaliszu.

Obecna załoga spółdzielni to już trzecie pokolenie pracowników. Od powstania spółdzielni zatrudnione tu były całe rodziny, które łączyła nie tylko wspólna praca, ale także wspólne wyjazdy na wycieczki i grzybobrania, imprezy okolicznościowe, spotkania i zabawy.

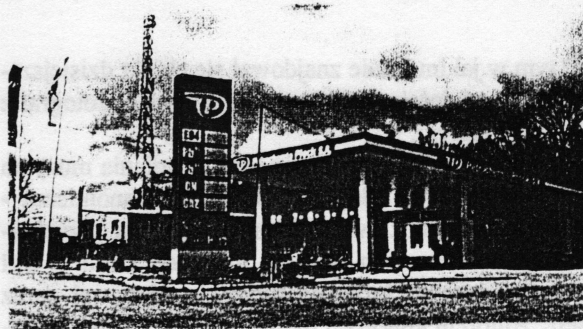


Siedziba Gminnej Spółdzielni w Opatówku

Gmina Spółdzielnia prowadzi dziewięć sklepów spożywczych, spożywczo-przemysłowych i przemysłowych. Placówki mieszczą się w Opatówku, Tłokini Kościelnej i Rajsku. Największą jest Wiejski Dom Handlowy stojący w centrum Opatówka. Ponadto GS posiada magazyny przy ul. Dworcowej, w którym sprzedawane są materiały budowlane, opał, nawozy. Prowadzi znajdującą się przy drodze krajowej nr 12 stację paliw pod szyldem firmy Orlen.

Sklepy z logo GS wyróżniają się estetycznym i nowoczesnym wystrojem. Wszystkie zostały wyremontowane. Spełniają oczekiwania klientów. Wiele z nich zmieniono w sklepy samoobsługowe. Sklepy są bardzo dobrze zaopatrzone, a ceny towarów utrzymują się na umiarkowanym poziomie. Dbamy o wystrój i estetykę naszych placówek. We wszystkich sklepach istnieje zaplecze sanitarne. Placówki zostały wyposażone w komory chłodnicze, klimatyzację i nowoczesne meble i urządzenia, dzięki temu produkty są przechowywane w odpowiednich warunkach i temperaturze.

W sklepach prowadzone są promocje i bonifikaty. Na każdym produkcie umieszczone są metki z ceną. Wiele towarów przemysłowych można nabyć na raty. Placówki handlowe czynne są na dwie zmiany, także w soboty i niedziele, a stacja paliw całą dobę. Za paliwa można płacić kartą kredytową. Placówki GS działają w bezpośrednim sąsiedztwie gospodarstw domowych, dobrze zaopatrzone, z miłą obsługą gwarantują udane zakupy blisko domu.



Stacja paliw w Opatówku

Zarząd ma wiele pomysłów na rozwój spółdzielni i jeśli nie przeszkodzi nam w tej realizacji przygotowywana nowelizacja „Prawa Spółdzielczego” spółdzielnia będzie coraz bardziej widocznym zakładem na terenie Opatówka

**Prezes Zarządu
Eleonora Gieszczyńska**

Wystawy czasowe w Muzeum Historii Przemysłu styczeń-czerwiec 2001 r.

"Muzeum z niczego" – tak została zatytułowana wystawa otwarta 24 stycznia - w dwudziestolecie istnienia naszej placówki. Tytuł trafny chyba i wyrażający naszą wdzięczność tym wszystkim osobom, które tak hojnie obdarowują muzeum niekiedy bardzo cennymi rodzinnymi pamiątkami, również instytucjom, zakładom przemysłowym, rozumiejącym potrzebę ochrony dziedzictwa przemysłowego. To dzięki nim wszystkim udało się już zgromadzić kolekcje, będące jednymi z najciekawszych w Europie.



O tym w jakim stanie znajdował się obiekt dzisiejszego muzeum dwadzieścia lat temu, przypomniały fotografie zdewastowanej fabryki.

Sam moment, gdy pojawiła się idea powołania muzeum nie był łatwy. Lata 80-te – kryzys polityczny, ekonomiczny - nie było większych możliwości finansowych, ani przychylnego klimatu do tworzenia nowych instytucji kultury. Był tylko odważny pomysł, który na szczęście zdobywał coraz więcej serc. Autorem koncepcji był oczywiście dzisiejszy dyrektor muzeum – pan Roman Hauk.

Na jednym z sympozjów dotyczących ochrony zabytków techniki Roman Hauk nawiązał kontakt z prof. dr. hab. arch. Wojciechem Kalinowskim. Powstała wtedy nadzieja ocalenia tak wspaniałego zabytku architektury przemysłowej, klasy europejskiej z początku XIX wieku, jakim była fabryka sukiennicza w Opatówku. Profesor, piastując również funkcje dyrektora Ośrodka Dokumentacji Zabytków w Warszawie, przewodniczącego Rady Naukowej Konserwatorskiej przy Zarządzie P.P. Konserwacji Zabytków – zainteresował grono specjalistów: panią inż. Bożenę Woźniak – Wojewódzkiego

Konserwatora Zabytków i Kazimierza Matusiaka – Dyrektora Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego, Wojewodę Kaliskiego i wreszcie Ministra Kultury i Sztuki.

Muzeum Historii Przemysłu powołano oficjalnie 1 stycznia 1981 roku. Pierwsze 10 lat istnienia wypełniły przede wszystkim starania o ratowanie obiektu - prace remontowe i konserwatorskie. Okres ten - jak podaje dyrektor Roman Hauk – obfitował w niespodzianki, trudności, ale także fascynował odkryciami. Jednocześnie jednak gromadzono i eksponaty. Pierwszą ekspozycję udostępniono w grudniu 1991 roku. Od tamtego czasu powstało 6 ekspozycji stałych, a na trzecim piętrze organizowane są wystawy czasowe.

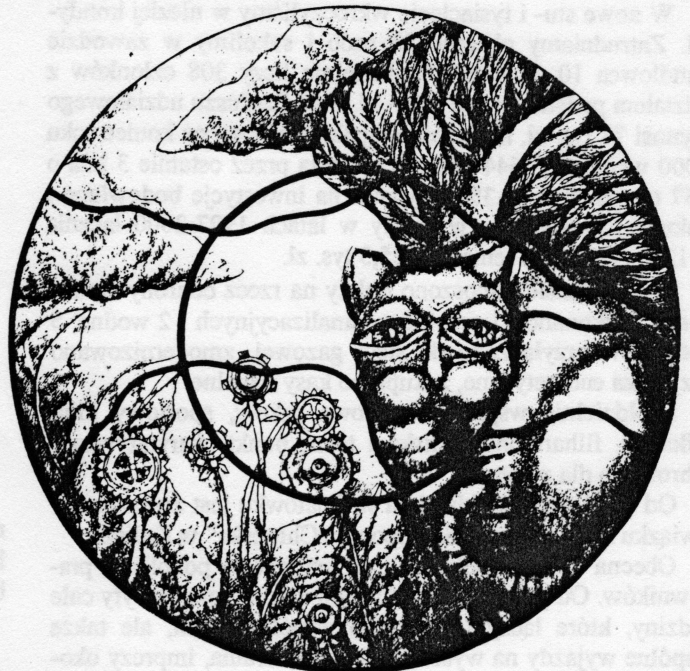
Wystawa jubileuszowa pomyślana została jako swego rodzaju synteza zbiorów zgromadzonych w Muzeum. Pokazano fragmenty kolekcji, które na stałe znajdują się w magazynach; m. in. hafty i koronki przemysłowe, dzianiny, tkaniny jedwabne, katalogi wyrobów pluszowych, molety drukarskie, winiety, maszyny do pisania, literaturę naukową z biblioteki muzealnej, maszyny do szycia, tkaniny zabytkowe XV-XX wieku w postaci szat liturgicznych, współczesną ceramikę użytkową.

Zgodnie z tradycją, wernisaż został poprzedzony koncertem – artystów Teatru Wielkiego w Łodzi. Śpiewali Anna Cymmerman i Przemysław Reznar, tańczyły Edyta Wasłowska i Magdalena Redlewska, na fortepianie akompaniowała Danuta Antoszevska.

Zaszczycili nas swą obecnością nas - biskup kaliski Stanisław Napierała, kierownik delegatury Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego Włodzimierz Muth, były wojewoda kaliski Eugeniusz Małecki, starosta Leszek Aleksandrak i wiele innych osobistości.

Organizatorem wystawy obok dyrektora muzeum był prof. Janusz Szosład – przewodniczący rady Muzeum, Dyrektor Instytutu Mechanicznej Technologii Włókien Politechniki Łódzkiej.

Od 8 maja do 15 czerwca we wnętrzach muzealnych prezentowano piękne, niepowtarzalne prace dyplomowe studentów wrocławskiej ASP - szkło artystyczne. To już trzecia wystawa przygotowana we współpracy z tą uczelnią.



Maria Wiktor

witraż – praca dyplomowa 2000 r.

Początkiem cyklu, który narodził się m.in. (jak podają autorzy) z chęci "przewietrzenia muzealnych zbiorów", stała się przygotowana w 1997 roku wystawa "Szklane Nieznane". Ukazała ona dorobek wrocławskiej Katedry Szkła w zakresie wzornictwa przemysłowego. Rok później zorganizowano kolejny pokaz poświęcony dyplomowym projektom form użytkowych Katedry Ceramiki.

Obie wystawy swój premierowy pokaz miały w naszym muzeum. Potem odwiedziły poznańskie Muzeum Sztuk Użytkowych, BWA, Zamek Książ w Wałbrzychu (szkło) i BWA "Design" we Wrocławiu (ceramika). Sukces prezentacji, zainteresowanie mediów, zwiedzających oraz z pewnością wewnętrzna potrzeba samych artystów i pedagogów spojrzenia na dorobek minionych pięćdziesięciu lat, stały się impulsem do opracowania kolejnej odsłony dzieł Wydziału Ceramiki i Szkła Jej "bohaterami" były studenckie prace dyplomowe oraz zadania semestralne z zakresu form unikatowych.

Kilka dni po otwarciu wystawy "Jak szkło kruche", odbył się wernisaż wystawy prezentującej prace dyplomowe szkół odzieżowych z terenu byłego województwa kaliskiego. "Prezentacje 2001" - bo tak zatytułowane ekspozycje to również kontynuacja pewnego cyklu. Inicjatorem jest pan Tomasz Kwinta dyrektor Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 w Kaliszu.

"Domy mody ukazują nam na wybiegu cienie kobiet, na które zarzucono strzępy tkanin obnażające ich wyhodowane głodem kształty. Modele męskie przypominają tłum z "Opery Żebraczej". Całość daje pojęcie bardziej elegancji przedmiwu niż salonów, które tworzymy". Tak widzi projekty współczesnej mody dyrektor Roman Hauk. Sądzę zresztą, że nie jest to opinia wzbudzająca kontrowersje. Nadzieja więc w młodych ludziach, ich widzeniu i odczuwaniu estetyki stroju.

Muzeum w ubiegłym roku podjęło inicjatywę nawiązania współpracy szkół kaliskich z profesorami katedr Ubioru i Odzieży, Projektowania i Dzianiny ASP im. W. Strzemińskiego w Łodzi. Propozycja została przyjęta, a współpraca ta z pewnością może ożywić twórczość obu stron.

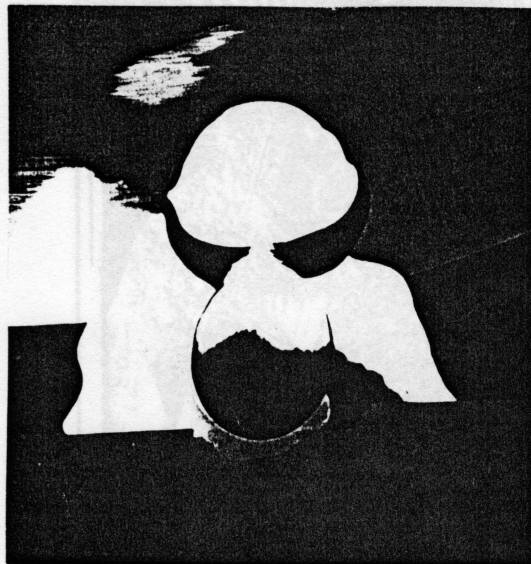
Otwarceniu wystawy towarzyszył pokaz mody strojów wieczorowych, sukien ślubnych oraz strojów karnawałowych dla dzieci. Wystawę sponsorowały Szkolne Warsztaty Gastronomiczne ZSZ nr 2 w Kaliszu.

W maju tego roku w Białej Fabryce Ludwika Geyera - Centralnym Muzeum Włókiennictwa w Łodzi - otwarto jubileuszowe 10. Międzynarodowe Triennale Tkaniny; wśród międzynarodowych wystaw promujących tkaninę - najstarszą i największą. W jury triennale znaleźli się: Camille J. Cook, kolekcjonerka i promotor współczesnej tkaniny artystycznej (USA), Kyoko Kumai - artystka, profesor Nagaoka Institute of Design w Niigata (Japonia), Zaiga Putrama artystka z Łotwy, Jolanta Rudzka - Habisiak, artystka, adiunkt w ASP im. W. Strzemińskiego w Łodzi, Julian Ruesga Bono, artysta hiszpański oraz Norbert Zawisza - Dyrektor CMW w Łodzi. Imprezie towarzyszą różne wystawy, odczyty, spotkania w całej Polsce - np. w Krakowie, Zakopanem, Bielsko-Białej, Warszawie, Płocku, Olsztynie, Elblągu, Gdyni, Sopocie, Gorzowie Wlkp., Jeleniej Górze, Wrocławiu, Poznaniu.

Także Opatówek i Muzeum Historii Przemysłu znalazł się na mapie tych imprez. W ramach triennale łódzkiego otwarto u nas wystawy: „Dzianiny prof. Kazimierza Frymarka - Błaszczaka i jej uczniów z Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi

(31 maja) oraz "Tkanina artystyczna. Cykl II: Elżbiety Szwarz - Jarosik (26 czerwca).

Przez okres wakacji można kontemlować we wnętrzach muzealnych, malarstwo współczesne prof. Jana Krzysztofa Hrycka z Instytutu Pedagogiczno - Artystycznego w Kaliszu. Artysty przełomu XX/XXI wieku, znanego i cenionego w wielu krajach. Wystawa w Opatówku jest wystawą jubileuszową - z okazji 50-lecia twórczego istnienia. A więc od momentu, gdy złożył swą pierwszą kreskę na papierze.



Jan Krzysztof Hrycek
Dwudziesty dziewiąty, acryl, olej
*z cyklu *Lżejszy od powietrza**

Profesor Hrycek jest artystą i człowiekiem nietuzinkowym, trudno właściwie znaleźć dla niego jakieś jednoznaczne określenie, przyporządkować "jakimś kierunkowi". Jest nie tylko malarzem ale i poetą, filozofem. W oczach studentów człowiek, który "stwarza pole walki do działań twórczych", inspirujący i oddziałujący swoją osobowością. Ale także baczny obserwator.

Sam o twórczości mówi m. in., że „Każdy człowiek jest indywidualnością i liczy się przede wszystkim jego świat własny. Liczy się jego wolność osobista. Swymi najgłębszymi potrzebami kształtuje siebie i swoje otoczenie. Sądę, że tak działa każdy prawdziwy twórca. Natura podlega prawom rytmu, symetrii i proporcji, a zarazem cechuje ją spontaniczność, dynamika i ekspresyjność (...). Każda sztuka jest w jakimś sensie abstrakcyjna, gdyż jest ucieczką od chaosu, uproszczeniem i rytmizacją materii (...) Twórca nie różni się od innych ludzi jakością, lecz intensywnością przeżycia, samo życie w swych najtajniejszych źródłach jest artystyczne”.

W muzeum opatóweckim odbyły się również w czerwcu finały konkursów dla dzieci i młodzieży szkół podstawowych i gimnazjów powiatu kaliskiego: 8 czerwca - konkursu "Czy znasz pracę strażaka" oraz 20 czerwca "Poznaj powiat kaliski". Pierwszy z nich był konkursem plastycznym, zorganizowanym przez Wydział Oświaty, Promocji Spraw Obywatelskich Starostwa Kaliskiego. Drugi - fotograficzny zorganizował tenże Wydział we współpracy z Gminną Biblioteką w Opatówku.

Ewa Wiąz

Wspomnienia z wycieczki do Wilna



Matka Boska Ostrobramska

W sierpniu upłynie rok jak członkowie i sympatycy Towarzystwa Przyjaciół Opatówka przebywali w Wilnie. Zanim jednak do Wilna dojechalibyśmy poznawalibyśmy atrakcje turystyczne Podlasia.

W Białymstoku zwiedziliśmy zespół pałacowo-parkowy, niegdyś własność magnackiego rodu Branickich. Urządzone z wielkim przepychem, w stylu francuskim ogrody i parki nadały miastu przydomek „Wersalu Podlasia”. Pałac zbudowany został w XVIII wieku w stylu barokowym na planie podkowy. Od północnej strony do pałacu przylega ogród francuski, który dalej przechodzi w park angielski.

Podlasie zamieszkują społeczności należące do wyznawców różnych religii. W Supraślu zwiedziliśmy monaster, którego początki sięgają 1533 roku. W 1944 roku faszystowskie wojska niemieckie wysadziły budowlę do fundamentów. Od 1984 roku cerkiew poddana jest rekonstrukcji. Stojąc w cerkwi przed pięknie wykonanym ikonostasem mieliśmy okazję wysłuchać opowieści jednego z kleryków o ceremonii obrządku kościoła prawosławnego.

Niedaleko od granicy z Białorusią znajdują się wioski zamieszkałe przez ludność tatarską (potomkowie żołnierzy walczących w armii króla Jana III Sobieskiego). Są to wyznawcy islamu. W Bohomikach znajduje się drewniany meczet z przełomu XVII-XVIII wieku. Z braku czasu nie dojechalibyśmy tam. Pilotując inną wycieczkę miałem okazję być w tym meczecie (wszyscy musieli zdjąć obuwie). W meczecie nie ma żadnych wizerunków Boga ani innych świętych. Dla muzułmanina Allah jest wszechmocny, jest stwórcą świata, jest do nikogo niepodobny i niczego nie można z nim porównać. Wyznawcy islamu modlą się zwróci-

twarzami na Wschód. Mężczyźni i kobiety zajmują oddzielne pomieszczenia.

W Sejnach i innych miejscowościach znajdują się synagogi. Niestety żadna z napotkanych nie wypełnia swojej funkcji.

Na trasie przejazdu znajduje się miejscowość Suchowola. O tyle ważna, aby o niej wspomnieć, bo w tym miejscu znajduje się centralny punkt Europy. Na ryneczku miasta znajduje się olbrzymi głaz z mosiężną pieczęcią informującą o tym miejscu.

Wieczór w hotelu „U Henryka” miał bardzo rozrywkowy charakter. O godzinie 9-tej następnego dnia przekroczyliśmy granicę z Litwą w Ogrodnikach, a że po drodze nam było, zatrzymaliśmy się w Druskiennikach – przedwojennym polskim uzdrowisku. Przy promenadzie nad Niemnem, w „Zródelku miłości i piękności” nasze panie (panowie też) przemily sobie twarze wodą o cudownych właściwościach.



Niemen w Druskiennikach

fot. Barbara Sulwińska

Jadąc do Wilna obserwowaliśmy krajobraz mało zmieniający się. Do Wilna zajechaliśmy późnym popołudniem. Po zakwaterowaniu w hotelu i kolacji pojechalibyśmy zobaczyć starówkę Wilna w nocy.

Wszyscy zauważyliśmy, że Wilno jest spokojnym miastem. Na plantach i ulicach wielu młodych ludzi; żadnych burd, hałasów. Pomimo późnych godzin wiele sklepów spożywczych było czynnych, a w ogródkach piwnych przy kawiarniach o wolne miejsca było trudno.

Podświetlone wieże kościołów, zabytkowych budowli i budynków cieszyły oczy. Do hotelu wróciliśmy po północy.

Następnego dnia z przewodnikiem zwiedzaliśmy Wilno. W pierwszej kolejności pokloniliśmy się Matce Boskiej Ostrobramskiej uczestnicząc w nabożeństwie. Pani Dorota Ścigajło spełniła swoje marzenie, bo wyhaftowany przez siebie wizerunek Matki Boskiej Ostrobramskiej mogła poświęcić w kaplicy kościoła.

Następnie pojechalibyśmy na Cmentarz na Rossie. Z należytym szacunkiem złożyliśmy wiązanek kwiatów i zapaliliśmy znicz na grobowcu Józefa Piłsudskiego i jego Matki. Cmentarz na Rossie to kawał wspólnej historii Polski i Litwy. Na Rossie są groby wielu wybitnych Polaków – polityków, uczonych, pisarzy, artystów. Między innymi znajduje się pomnik nagrobkowy profesora Uniwersytetu Wileńskiego, znanego historyka i polityka – Joachima Lelewela. Na tzw. „Górze Literackiej” jest nagrobek poety Władysława Syromkowi.

Wiele pomników nagrobkowych na Starej Rossie stanowi prawdziwe arcydzieła sztuki. Jednym z najpiękniejszych jest pomnik na grobie Izy Salmonowiczówny. Przedstawia brą-

zowego anioła kruszącego cierniowe pęta ziemskie i ulatującego ku niebiosom.

Na Rossie zachowały się groby uczestników powstań narodowych w latach 1831 i 1863 oraz polskich żołnierzy poległych w latach 1919-1920.

Zwiedzanie Starówki Wilna rozpoczęliśmy od Kościoła św. Teresy ponieważ ten wraz z Klasztorem Karmelitów i Kaplicą Ostrobramską tworzą wspólny zespół architektoniczny.

Na początku XV wieku Wilno zostało opasane murami obronnymi i dziewięcioma bramami. Jedną z tych bram zwana Miednicką prowadziła na zamek książąt litewskich. W roku 1671 na tej właśnie Bramie Miednickiej zbudowano drewnianą kapliczkę, w której umieszczono cudowny obraz Madonny. W 1715 roku kapliczka spłonęła, ocalały obraz Madonny przeniesiono do Kościoła św. Teresy. W 1829 roku oddano do użytku nową kaplicę, już murowaną, wzniesioną w stylu klasycystycznym. W niej właśnie znajduje się cudowny obraz Matki Boskiej Ostrobramskiej. Namalowany farbami olejnymi na dębowej desce przedstawia Madonnę z głową pochyloną w prawo i z rękami skrzyżowanymi na piersiach. Postać Matki Boskiej z wyjątkiem twarzy i rąk, pokryta jest sukienką, na której znajdują się misterne kwiaty – róże, goździki, tulipany. Głowę Madonny otacza czterdzieści promieni i dwanaście gwiazd. Na dole obrazu znajduje się duży srebrny półksiężyc.

Obraz wstawił się cudami. Decyzją papieża Piusa XI z lipca 1927 roku Matka Boska Ostrobramska została uroczystie kanonizowana na Królową Korony Polskiej. Cała kaplica wyłożona jest srebrnymi wotami, których naliczono około ośmiu tysięcy. Obraz Matki Boskiej Ostrobramskiej stanowi dla Litwinów i Polaków obiekt szczególnego kultu. Wyrazem tej czci dla cudownego obrazu jest słynna inwokacja Adama Mickiewicza w „Panu Tadeuszu” do „Panny Świętej, która w Ostrej Świeci Bramie”.

Po drugiej stronie ulicy Ostrobramskiej znajduje się kompleks klasztorny Bazylianów i cerkiew Świętej Trójcy. W lewym skrzydle klasztoru (obecnie mieści się tu Biblioteka Akademicka) na pierwszym piętrze był więziony Adam Mickiewicz. W jednej z cel – „Celi Konrada” znajduje się tablica upamiętniająca przemianę Gustawa w Konrada. Wielkie wrażenie na zwiedzających zrobiła cerkiew św. Ducha. Olbrzymia świątynia prawosławna posiada bogatą ornamentację stiukową połączoną i barwioną w kolorach zieleni i błękitu. W cerkwi znajduje się potrójny ikonostas w stylu barokowym. Przed ikonostasem pochowane są szczątki świętych męczenników prawosławnych; Jana, Antoniusza i Eustachego.

Na dłużej zatrzymaliśmy się przy Katedrze Wileńskiej. Początki tej świątyni sięgają XIII wieku, kiedy to za rządów króla Mendoga stanął tu pierwszy kościół katolicki. Na przestrzeni wieków katedra upadała na skutek pożarów i innych klęsk żywiołowych. Obecnie we wnętrzu katedry znajdują się trzy nawy o jednakowej wysokości. Katedra św. Stanisława ma aż jedenaście kaplic. Największą jest Kaplica św. Kazimierza, patrona Litwy. Architekturą i wystrojem przypomina Kaplicę Zygmuntofską na Wawelu. Na stiukowym ołtarzu stoi srebrna trumna z relikwiami św. Kazimierza. W ołtarzu zwraca uwagę dziwny obraz przedstawiający św. Kazimierza z trzema rękami. Legenda mówi, że ręka zamalowana przez artystę w celu jej poprawienia, ciągle wydobywa się spod farby, co uznano za cud.

Zwiedzając kaplicę warto zwrócić uwagę na tablice poświęcone pamięci pochowanych w podziemiach – króla Aleksandra Jagiellończyka, żon Zygmunta Augusta, Elżbiety

i Barbary Radziwiłłówny, a także króla Władysława IV. Z placu przed Katedrą widać Wzgórza Zamkowe, na które weszliśmy, aby podziwiać panoramę całego Wilna.

Po trudach całego dnia bawiliśmy się na wieczorku towarzyskim. Przygrywała nam wileńska kapela z repertuarem przedwojennych polskich piosenek. Kuchnia serwowała nam litewskie „cepelinał” oraz czarny litewski chleb.

Ostatniego dnia w drodze powrotnej zatrzymaliśmy się w Trokach. Zamieszkująca ten region mniejszość narodowa Karaimów jest widoczna. W restauracji karaimskiej można skosztować regionalną potrawę „kibinał”. Trzeba zauważyć charakterystyczne drewniane domy, u których w ścianie szczytowej znajdują się trzy okna. Na jeziorze Gawe znajduje się zamek obronny, podobny trochę do naszego w Malborku. Troki słyną z wyrobów z bursztynu. Troki należały do rodu Tyszkiewiczów.

Po przekroczeniu granicy odwiedziliśmy jeszcze Wigry. Duże wrażenie zrobił klasztor Kamedułów. Niestety w klasztorze nie ma już ani jednego zakonnika. Po 10 godzinach jazdy dojechaliliśmy do Opatówka.

Jan Kowalkiewicz

Niewypały wciąż groźne

Od zakończenia ostatniej wojny minęło ponad 50 lat, a zagrożenie związane z pozostałymi po wojnie niewypałami i niewybuchami wciąż istnieje. Las w Borowie był w czasie wojny jednym wielkim magazynem broni i amunicji. Do lasu Niemcy zbudowali specjalnie asfaltową drogę i bocznice kolejową. Niemcy częściowo sami zlikwidowali niebezpieczne zapasy. Wielu z nas pamięta głębokie jeże w borowskim lesie i huski pocisków. Rolnicy uprawiający ziemię w okolicach lasu znajdowali od czasu do czasu niewypały. Ostatnio jednak zdarza się to coraz częściej, a znajduwane są nie tylko pojedyncze pociski lecz dziesiątki lub setki. Coraz częściej wzywany jest patrol saperwski.

Niewypały stanowią olbrzymie niebezpieczeństwo dla mieszkańców, robotników zatrudnionych przy pracach inwestycyjnych i amatorów grzybów. Zagrożony teren obejmuje 62 ha lasu i okoliczne pola uprawne. W Opatówku coraz częściej widzimy samochód patrolu minerskiego z Ośrodka Szkolenia Specjalistów Czołgowych Jednostki Wojskowej z Ostrowa Wielkopolskiego, który dotychczas unieszkodliwił ponad 1000 sztuk (!) różnego rodzaju niewypałów i niewybuchów. Jednak zagrożenie istnieje nadal, a jego usunięcie wymaga znacznego czasu i środków pieniężnych. Saperzy przeprowadzili pogadanki z uczniami szkół w Opatówku, uczulając ich na niebezpieczeństwo czyhające w ziemi. Informacje o akcjach saperów były podawane w ogólnopolskich środkach przekazu.

Z inicjatywy Wójta Gminy Opatówek dwa razy w roku odbywa się kompleksowe oczyszczanie części zagrożonego terenu. Ostatnia taka akcja miała miejsce 28 czerwca 2001 r. i oprócz saperów uczestniczyła w niej policja, formacje ochrony cywilnej gminy, służby medyczne Ośrodka Zdrowia w Opatówku oraz 2 jednostki OSP z Tłokini Wielkiej i z Opatówka. W czasie akcji jeden z uczestników został ranny. Tego dnia ruch na trasie Borów – Koźminek był znacznie ograniczony. Po skończonej akcji uczestników czekała gorąca grochówka przygotowana w Gminnym Ośrodku Kultury

Jadwiga Miluška

Co się dzieje w filii bibliotecznej w Rajsku

W bibliotece w Rajsku, od chwili przeniesienia do nowego lokalu, zwiększyła się liczba czytelników, jak i liczba wypożyczonych woluminów. Nawiązała się bliższa współpraca ze szkołą. Dzieci korzystają z księgozbioru nie tylko po zajęciach, ale także w czasie przerw lekcyjnych.

Biblioteka w okresie tego półrocza przeprowadziła pięć konkursów oraz pięć lekcji bibliotecznych. Konkursy pt. „Zgaduj zgadula”, „Czy znasz tę książkę?”, „Czy znasz książki Małgorzaty Musierowicz?”, konkurs pięknego czytania oraz konkurs plastyczny pt. „Ilustrujemy książki Czesława Janczarskiego”. Dzieci bardzo chętnie brały udział w konkursach, a liczba uczestników wyniosła 62 osoby. Wzrasta wśród dzieci zainteresowanie oraz chęć brania udziału w konkursach. Coraz lepiej układa się współpraca z paniami nauczycielkami.

W „Zgaduj-Zgaduli” I miejsce zajęła Marta Antczak, II – Anna Wosiek, III – Anna Matczak; a w konkursie „Czy znasz tę książkę?” I miejsce – Anna Wosiek, II – Justyna Nawrocka, III – Anna Matczak, Najlepiej czytające dzieci z klas I to: Justyna Wszędobył, Martyna Jeziorska, Ewa Krymarys i Szymon Janik. W konkursie znajomości twórczości Małgorzaty Musierowicz I miejsce zdobyła Katarzyna Krzywda, II – Katarzyna Antczak, III – Anna Woźniak i IV – Katarzyna Buś.

Danuta Sieradzka

Kolarskie próby w szkołach podstawowych

Sport kolarski ma w naszej gminie dobre tradycje. Nasi zawodnicy niejednokrotnie zajmowali wysokie pozycje w wyścigach ponadlokalnych, nawet krajowych. W maju 2001 r. przeprowadzono w szkołach podstawowych w Opatówku, Liskowie i Zakrzynie trzyminutowe sprawdziany dla najmłodszych kolarzy.

W Opatówku najlepsze wyniki osiągnęli Michał Bęcki z Cieni III (kl. IV) i Konrad Szymczak z Opatówka (kl. V). W końcowej klasyfikacji powiatowej wśród uczniów klas IV zwyciężył Patryk Łukaszyk z Rajska, drugi był Michał Bęcki z Cieni III, trzeci – Arkadiusz Włodarczyk z Godziąt-kowa, a czwarty Krzysztof Załomski z Rajska. Wśród uczniów klas piątych VI miejsce zajął Konrad Szymczak.

Sukcesy sportowe odnoszą także dziewczęta, wśród nich najlepsze wyniki ma Paulina Gąsiorowska z Opatówka.

Młodym sportowcom życzymy kolejnych sukcesów.

Jadwiga Miluška

VII Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży w Sportach Letnich

Gmina Opatówek jest współorganizatorem VII Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Sportach Letnich. W dniu 19 lipca 2001 r. odbędą się w Nędzrzewie zawody olimpijskie w kolarstwie górskim, a w dniach 26-29 lipca 2001 r. regaty wioślarskie na zalewie Szałe. Do Opatówka przyjedzie 450 osób – zawodników, trenerów i innych członków ekip.

Z tej okazji Urząd Gminy w Opatówku ogłosił konkurs dla dziennikarzy na reportaż z przebiegu Olimpiady. Na zwycięzcę konkursu czeka atrakcyjna nagroda – kilkudniowy wyjazd do Włoch.

Zawodnikom życzymy pięknej pogody i nowych rekordów, a o zmaganiach olimpijskich napiszemy w następnym numerze „Opatowianina”.

Jadwiga Miluška

Zjazd rodzinny

Wszystko zaczęło się od starej rodzinnej fotografii, wiszącej nad kominkiem. Często wzbudzała zainteresowanie u rodziny odwiedzającej mój dom. Dopiero jednak w rozmowie z ciotką Lucyną Sieradzką tak naprawdę dowiedziałam się, kogo fotografia ta przedstawia. Jest to zdjęcie moich pradziadków, Nepomuceny z Rogozińskich i Teodora Adamczewskich w otoczeniu siedmiorga swoich dzieci. Żadne z nich już nie żyje, a najmłodszy syn Stanisław zginął w czasie wojny w obozie koncentracyjnym.

Z rodzinnego archiwum oraz wspomnień mojej mamy Tekli Wacławey Domagalskiej dowiedziałam się, że tradycja spotkań w rodzinie Adamczewskich wiąże się właśnie z osobami moich pradziadków.

Pretekstem do pierwszego spotkania stała się uroczystość 50-lecia ślubu Nepomuceny i Teodora Adamczewskich, która odbyła się w święta Bożego Narodzenia 1932 r.

Organizatorką drugiego zjazdu rodzinnego – spotkania wnuków – była Lucyna Sieradzka. Spotkanie odbyło się w Opatówku i zgromadziło około 20 osób.

W maju tego roku odbyło się spotkanie prawnuków. Okazją do tego stał się jubileusz 50 urodzin mojego kuzyna Pawła Leszczyńskiego, urodzonego w Opatówku, ale mieszkającego w Gdańsku.

W spotkaniu wzięło udział 26 członków rodziny z Opatówka, Kalisza, Poznania, Wrocławia, Gdańska i Gdyni. W trakcie spotkania przedstawiono drzewo genealogiczne, wymieniono się wspomnieniami. Niektórzy członkowie rodziny mieli okazję spotkać się po raz pierwszy.

Obecnie potomkowie Nepomuceny i Teodora Adamczewskich to grono 94 osób, ale nie są to wszyscy, bo czas nie pozwolił na dotarcie do osób mieszkających za granicą.

Rodzinne spotkania, takie jak nasze, zacieśniają więzi, niosą dużo radości, wspierają.

Magdalena Krytkowska

Rodzina Nepomuceny i Teodora Adamczewskich z Opatówka (ok. 1909 r)



od lewej: Stefan Adamczewski, Józef Adamczewski, Stanisław Adamczewski, Helena z Adamczewskich Banasiakowa, Nepomucena z Rogozińskich Adamczewska, Leonarda z Adamczewskich Wrocławska, Teodor Adamczewski, Stanisława z Adamczewskich Spiżowa, Aleksander Adamczewski, Helena z Ptaszyńskich Adamczewska

Echa szkolne

22 czerwca uczniowie pożegnali się ze swoimi nauczycielami i odeszli na zasłużone wakacje.

Był to kolejny pracowity rok, drugi rok funkcjonowania reformy edukacji. Dla uczniów trzyletniego gimnazjum ostatni swobodny. Już bowiem od września będą myśleć o egzaminie gimnazjalnym, o rozstaniu się ze szkołą, do której niedawno przyszli. Trzy lata to bardzo krótko.

Uczniowie opatowskiego (opatóweckiego?) gimnazjum nie próżnują. Widać ich w różnego rodzaju konkursach, imprezach, akcjach.

W II okresie do najbardziej udanych zaliczyć należy obchody Światowego Dnia Ziemi.

Członkowie LOP ogłosili międzyszkolny konkurs na plakat o tematyce ekologicznej. 19 kwietnia odbyło się jego podsumowanie; najlepsze prace nagrodzono cennymi nagrodami ufundowanymi przez Wójta Gminy Opatówek. Uczniowie zaprezentowali program pt. „Nie zabijajcie Ziemi” przygotowany pod kierunkiem p. Beaty Tomczak.

Ten sam program został przedstawiony w Gołuchowie podczas obchodów Światowego Dnia Ochrony Środowiska w Wielkopolsce, który przebiegał pod patronatem Ministra Środowiska i Wojewody Wielkopolskiego. Pani Tomczak została uhonorowana dyplomem za szczególne zasługi dla ochrony środowiska.

Z okazji 70 rocznicy śmierci księdza Adama Marczewskiego w kościele parafialnym w Opatówku członkowie koła polonistycznego zaprezentowali montaż słowno – muzyczny. Nad jego przygotowaniem czuwali: p. Izabella Bugajna, ksiądz Sławomir Kosiński oraz pani Jadwiga Miluška – dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej.

Uczniowie najmłodszych klas Szkoły Podstawowej w Opatówku mogli obejrzeć przepiękną inscenizację w wersji angielskiej baśni „O królewnie Śnieżce i krasnoludkach”. Przygotowali ją członkowie koła angielskiego pod opieką p. Moniki Ratajczyk.

Na podkreślenie zasługuje troska nauczycieli o kultywowanie tradycji, pamięć o ważnych wydarzeniach historycznych.

Wymienić należy apel poświęcony zwyczajom wielkonoconym czy program z okazji Święta 3 Maja.

Uczniowie brali udział w wielu konkursach odnosząc w nich znaczne sukcesy. Za największe należy uznać:

- XVI Międzynarodowy Konkurs Plastyczny „Świat Dziecka i Kwiaty”
 - 2 nagrody - Magda Kwietniak, Agnieszka Miluška
 - 2 wyróżnienia - Kasia Grzegorek, Ania Bartczak
- Konkurs rysunkowy ogłoszony przez Komendanta Głównego Państwowej Straży Pożarnej Szefa Obrony Cywilnej w ramach popularyzacji problematyki obrony cywilnej i krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego – Magda Kwietniak zdobyła nagrodę w finale ogólnopolskim (opiekun p. Joanna Stach)

- konkurs ogłoszony przez Starostwo „Nasza miejscowość historia i teraźniejszość” - Anna Banasiak i Marcin Sulwiński znaleźli się w gronie 4 laureatów (opiekun p. Bożena Banasiak)
- konkurs Wiedzy o Samorządzie Terytorialnym - Karolina Tułacz I miejsce w eliminacjach powiatowych (opiekun p. Bożena Banasiak)
- Konkurs Recytatorski Prozy Reymonta – Karolina Szulist zakwalifikowała się do etapu wojewódzkiego (opiekun p. Izabella Bugajna)

Ponadto uczniowie brali udział w wojewódzkich konkursach przedmiotowych, rajdach.

Bardzo wypełniony był także kalendarz imprez sportowych. Nie sposób wymienić wszystkich.

Najważniejsze to:

- I miejsce w biegach ulicznych „Wiosna Cekowska 2001” (opiekunowie: p. Zofia Marciniak, p. Wojciech Koch)
- awans do 1/8 finału Polski w Piłkarskim Turnieju Coca-Cola (200 najlepszych drużyn)
- VIII miejsce w Wielkopolsce dla Piotra Kobierskiego w biegu na 300 metrów
- II miejsce w finale powiatowym „Piłkarska kadra czeka” (opiekun: p. Wojciech Koch)

Bardzo ważną kwestią w szkole jest współpraca z rodzicami. Układa się ona bardzo dobrze. Rada Rodziców jest inicjatorem i organizatorem wielu imprez.

W czerwcu odbył się II festyn rodzinny. Zaoferował on uczestnikom wiele atrakcji m.in. występ grupy tanecznej GOK w Opatówku, laureatów gminnego konkursu piosenki, zespołu z Centrum Kultury w Błaszczkach, Szkoły Tańca Towarzystwa „Botafogos”, pokaz bojowy straży pożarnej OSP Opatówek, Bractwa Rycerskiego Ziemi Łódzkiej, prezentacje samochodu Honda S 2000, sprzętu komputerowego firmy Softon, konkursy dla dzieci i dorosłych. Wielkim aplauzem przyjęto pokaz mody młodzieżowej i dziecięcej - „Mayger”, „Patka”, w którym rolę modeli i modelek pełnili uczniowie naszego gimnazjum oraz szkoły podstawowej i przedszkola.

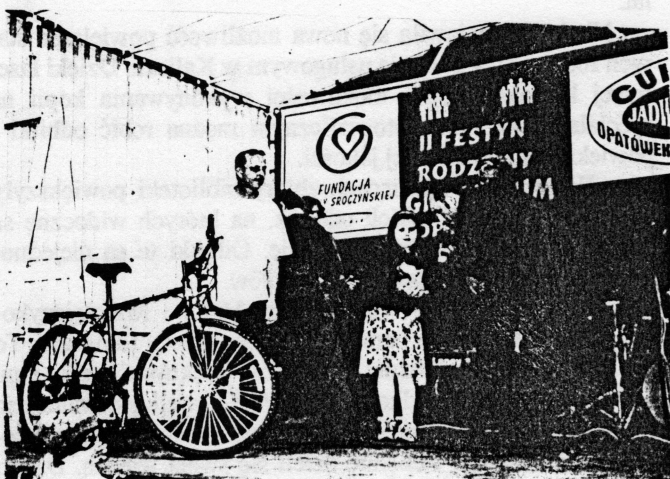


Pokaz mody

fol. Tomasz Rogoziński

Głównym punktem była loteria fantowa, w której główne nagrody ufundował Zarząd Gminy Opatówek, firma „Softon” - Dariusz Żywiołowski, Grzegorz Ślesieński Centrum Pomocy „Ola”.

Dodatkową atrakcją była sprzedaż cegiełek wyprodukowanych specjalnie na tę okazję przez Cegielnię z Cieni I (p. Marek i Piotr Sieradscy), z których dochód przeznaczony będzie na budowę gimnazjum. Wśród nabywców rozlosowano nagrody (rower górski i radiomagnetofon) ufundowane przez p. Halinę Sroczyńską.



Losowanie głównej nagrody ufundowanej przez Halinę Sroczyńską

fot. Tomasz Rogoziński

Głównym sponsorem festynu była cukiernia Jadwigi i Henryka Mencilów z Opatówka a oprócz wyżej wymienionych także: „Hellena”, Fundacja Haliny Sroczyńskiej, G.S. Opatówek, P.P.H.U. – Sonar Pak Grzegorz Kraus Opatówek, „Remico” – Ewa i Remigiusz Kaźmierczakowie, „Farmer” – Opatówek, Józef Skutecki – Nawozy Józefów, „Oknoplast” Agieszka i Marek Wasiewiczowie, Motel „Czarnuszka” pp. Rajkowscy, Ochotnicza Straż Pożarna – Opatówek, „Amsól” – Andrzej Brodziak Szale, Marek i Paweł Stasiakowie, p. Krzysztof Małyjasiak – dyrektor ZSR Opatówek, „Altom” – L. Jaśkiewicz i T. Biegański, restauracja KTW – Szale, Centrum Kultury i Sztuki – p. Barbara Filingier, Centrum Ogrodnicze „Lidia” Opatówek Rogatka, salon fryzjerski Ewy Kaźmierczak Opatówek, Stanisław Zymon – Tłokinia Wielka, p. Hentke – Zduny, „Future” – Opatówek, CPN – Opatówek Piaskowa, „Dex” – Dekka, Karolewska Kalisz, Auto Gaz – Opatówek, ASO – Opatówek, Zakład fryzjerski w Opatówku ul. Łódzka, kwaciarnia Izabella Turk Opatówek., Ilona i Dariusz Grzesiakowie Opatówek – sklep obuwniczy, apteka „Zdrowie”, sklep „Sezam” – A. Fidler, W. Rutkowski, salon fryzjerski p. Bartosik Opatówek, Poczta Polska Kalisz, Sergiusz Jaśkiewicz Opatówek, Telekomunikacja S. A. Kalisz, piekarnia Józef Mikołajczyk Sierzychów, PHU Paszowet Opatówek, Kalahari Czajków, sklep pp. Gabarskich, Opatówek.

Elżbieta Rogozińska



Pomimo deszczu opatowianie licznie przybyli na festyn

fot. Tomasz Rogoziński

Festyn Familijny w Cieni II

10 czerwca 2001 roku odbył się już IV Festyn Familijny zorganizowany przez nauczycieli, rodziców i uczniów.

Program imprezy obejmował wiele atrakcji w tym liczne konkursy z nagrodami, loterię fantową. Loteria cieszyła się ogromnym zainteresowaniem, gdyż wszystkie losy były wygrane.

Przybyli goście zakupili też cegiełki na wsparcie szkoły. Spośród uczestników wylosowano dwie nagrody główne: rower górski oraz drukarkę komputerową.

Po raz drugi rozegrano mecz piłki nożnej, w który brali udział księża i ojcowie.

Aby zachęcić do przyjazdu zapewniono bezpłatny dojazd z Opatówka.

Imprezę uświetniły dodatkowe atrakcje: wspinaczka górską na sztucznej ścianie, pokaz walk Wschodu oraz tresura psów policyjnych.

Całość zakończyła zabawa taneczna na wolnym powietrzu, a bawiono się do 1²⁰ w nocy.

Impreza odniosła pełny sukces, zaś pogoda mimo złych prognoz jak zwykle dopisała.

Sponsory festynu:

Bike Sport – hurtownia rowerów Andrzej Zaleśny i Paweł Zajac, Softon – firma komputerowa Dariusza Żywiołowskiego, Firma „Danbud” Emilianów państwa Dancewiczów, PP „Hellena”, PKU „Mineral” Józefa Skuteckiego, Fundacja Haliny Sroczyńskiej, Centrum Rolno-Ogrodnicze Józefa Chojnackiego, Sklep Obuwniczy Dariusz Grzesiak, Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska, Agencja Reklamowa „Emu”, „Lorimex” Sergiusza Jaśkiewicza, Przedsiębiorstwo Produkcji Spożywczej „Altom”, „Remico”, „Reco” Remigiusza Kaźmierczaka, Przedsiębiorstwo Wielobranżowe Ewa Militowska, Sklep Spożywczo-Przemysłowy Urszula Prus, Zakład Cukierniczy Jadwiga Mencil, Pracownia Poligraficzna Lech Licznernski, Zakłady Przemysłu Jedwabniczego „Wistil”, Rada Federacji Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych NOT, Wydawnictwo Autorskie „Twarze i Słowa” Józef Wojciech Krenz, Firma Handlowo-Usługowa „Partner”, Stacja Paliw „Statoil”, Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe Marta Militowska, Telewizja Poznań PTV, Hurtownia Językowa i Księgarnia W. Druzbiak, „Unipam” – Sp. z o.o.

Janina Adamczewska

„Ziemie mamy tylko jedną”



6 kwietnia 2001 roku uczniowie Szkoły Podstawowej w Sierzchowie pod opieką p. Magdaleny Galuby przygotowali inscenizację poświęconą „Dniu Ziemi”. Uczniowie w pomysłowych strojach przedstawiających zwierzęta, ptaki, rośliny oraz Marsjan przedstawili bardzo ciekawy program literacko-muzyczny. Występ odbył się w sali, w której mali artyści popisali się nie tylko dobrym przygotowaniem mówionych tekstów, ale także pięknym śpiewem. Program i młodych wykonawców przedstawiła dyrektorka szkoły w Sierzchowie – p. Alina Łańduch.

Zaproszeni goście, wśród których byli przedstawiciele władz samorządowych, Kuratorium Oświaty, dyrektorzy szkół z naszej gminy, przedstawiciele gminnych instytucji i organizacji wielkimi brawami nagrodzili młodych artystów. W roli Marsjan wystąpiły: Monika Marczak, Kinga Białek i Natalia Szewczyk, kuropatwy - Katarzyna Tworo, dzieci: Joanna Gibus, Anna Kołacińska, wilgi - Artur Kądziela, sosny - Ewelina Perek, dziecięciola - Jakub Białek, jeża - Paulina Łuczak, liścia - Dariusz Tworo, zająca - Natalia Mańka, sarny - Joanna Kasprzak i ryb: Anna Michałek i Sebastian Sotkiewicz.

Po uroczystości goście zostali zaproszeni na degustację sałatek, surówek i ciast przygotowanych przez mamy z Rady Rodziców Szkoły w Sierzchowie.

Obchody „Dnia Ziemi” w Sierzchowie nie zakończyły się wraz z akademią. Dzieci razem z p. Grażyną Chrystek zapoznały się ze stanem środowiska naturalnego w swojej miejscowości, przeprowadziły wywiad z sołtysem Sierzchowa – p. Tadeuszem Janczakiem i zamieściły swoje spostrzeżenia, wywiad oraz zdjęcia w albumie „Sierzchów dawniej i dziś”. We wrześniu dzieci wezmą udział w akcji „Sprzątanie świata”. Taka działalność wychowawcza jest niezwykle ważna, ponieważ wzbudza wśród najmłodszych mieszkańców zainteresowanie najbliższą okolicą i uczy na problemy zachowania czystości środowiska, w którym żyją. A to przecież oni w przyszłości będą gospodarzami swojej wioski.

Jadwiga Miluška

Ocalić od zapomnienia

Mieszkańcy Opatówka chętnie gromadzą w swoich rodzinnych zbiorach fotografie starego Opatówka i opatowian. Biblioteka i Towarzystwo Przyjaciół Opatówka posiada także znaczną kolekcję fotografii przekazanych przez p. Lucynę Sieradzką, p. Dariusza Okońskiego, p. Teresę Jaśkiewicz, p. Jerzego Antczaka i innych. Posiadamy także znaczny zbiór kserokopii, które robiliśmy z fotografii wypożyczanych nam przez różne osoby. Są to jednak kserokopie słabej jakości, wykonane na naszej kserokopiarce, która służy nam już 10 lat.

Niedawno pojawiła się nowa możliwość powielania starych fotografii w punkcie usługowym w Kaliszu. Dzięki laserowej kserokopiarce i możliwości wykonywania kopii na specjalnym papierze fotograficznym można robić odbitki i powiększenia doskonałej jakości.

W ostatnich miesiącach zbiory biblioteki powiększyły się o znaczną ilość takich odbitek, na których widoczne są dawne budynki Opatówka i ludzie. Odbitki te są niejednokrotnie bardziej czytelne od oryginałów.

Jesteśmy bardzo wdzięczni p. Halinie Mikołajczykowej, która udostępniła nam swoje cenne zbiory fotografii. To właśnie z nich zrobiliśmy dużą ilość pięknych kopii. Pani Mikołajczykowa nie tylko przechowuje z wielką starannością rodzinne pamiątki. Pamięta doskonale czasy swojego dzieciństwa i młodości i chętnie dzieli się swoją wiedzą. Dzięki niej wiele fotografii mogliśmy opisać podając nazwiska przedstawionych na nich osób. Jest to pomoc bezcenna, bo każda fotografia z dokładnym opisem przedstawia wartość szczególną. A przecież coraz częściej spotyka się fotografie przedstawiające postaci, których dziś już nikt nie może rozpoznać.

Chcielibyśmy w przyszłości, po remoncie biblioteki w Opatówku, zamieścić te fotografie na ścianach biblioteki, by każdy odwiedzający bibliotekę mógł zapoznać się z minionym wizerunkiem Opatówka oraz fotografiami ludzi, którzy żyli tutaj przed nami, często naszych rodziców, dziadków i pradiadków.

Jadwiga Miluška

Redaguje zespół w składzie:



Bożena Banasiakowa, Anna Burkowa, Agnieszka Korzeniewska, Jan Kowalkiewicz, Piotr Kuczyński, Stanisław Kuś, Jadwiga Miluška, Elżbieta Rogozińska

Korekta: Elżbieta Rogozińska

Współpraca: Barbara Sulwińska

Skład: Małgorzata Judasz

Wydawca: Towarzystwo Przyjaciół Opatówka
Gminna Biblioteka Publiczna

<http://www.opatowek.pl/>

e-mail: biblioteka@opatowek.pl